

I

eml-
arium
isto-
icum

2730/
21



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

588935

Mag. St. Dr

I

Hist. pol.

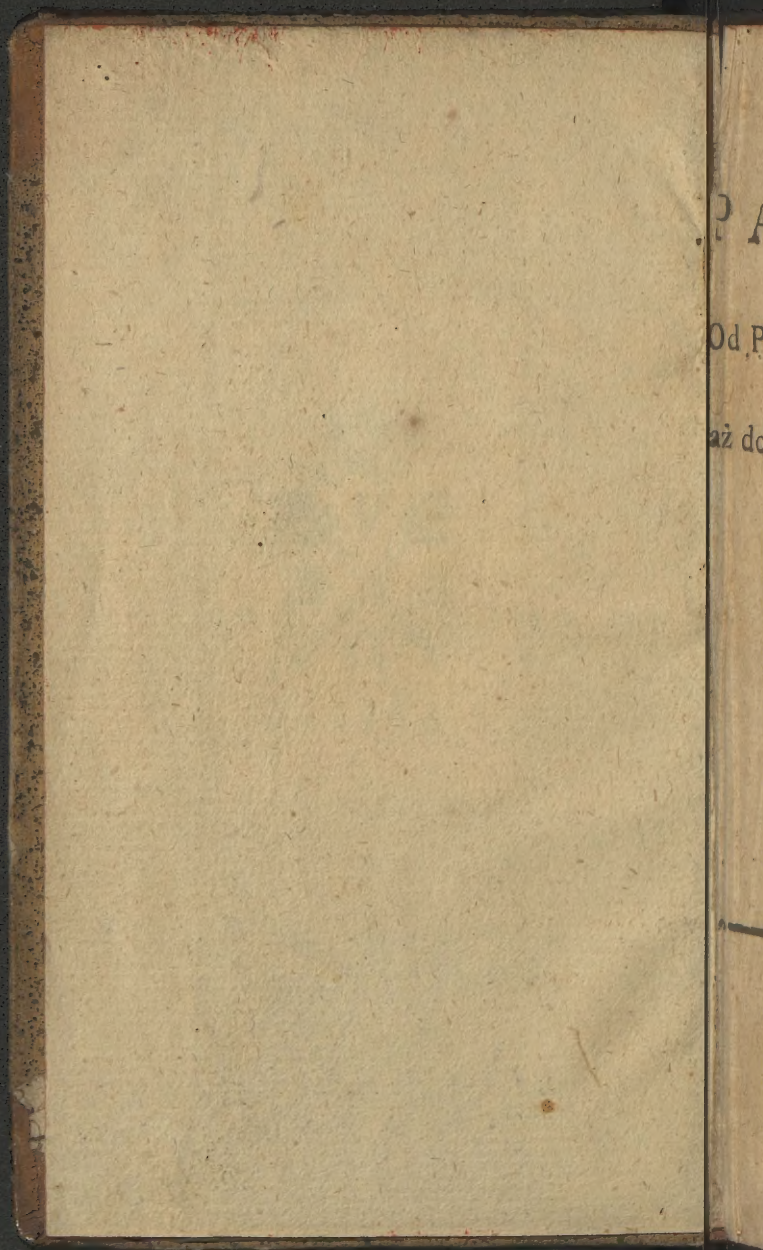


Hist. pol.

1089.

of Hume

1884. a. 12.



Dublet nr 75404

z inkrustacją

PAMIĘTNIK

Od Pokoju Hubertsburgskiego R. 1763

aż do podziału zaboru Kraiów Polski

R. 1775.



PISANY

Od Fryderyka II, Króla Pruskiego.

językiem Francuskim.

Z Biblioteki Herbuży

or Brzegu

1789.

BIBLIOTHECA
SEMIN. HISTOR.



UNIV. JAGELL

2730/25



588.935



St. Dr. 2006.D. 203/81(163)

DO
JASNIE WIELMOŻNEGO

JANA BIBERSZTERNA

Na Starey Wsi

STAROWIEYSKIEGO
KAWALERA

Orderu Świętego Stanisława.

Starosty Bernwałdskiego.

PANA i DZIEDZICA

Bernwałdu, Choczni, Jaroszewicz, Stanisławia, Miko-
łaja, Gołuchowca, Ochodzy, Sułkowy, Gorzenia, Rudz,
Trzebieńczyć. PANA i POSIADACZA Tomić, Tłu-
czani, Krzęcina, Facimiecha, Kurzelowa, i Lipowy.

*M*yszącemu czembym, według stanu mego,
mógł Jasnie Wielmożnemu WCPanu Do-
brodzieciowi, za łaskawą wagłędy od lat kilku mi
czynione, zawdzięczyć, nadarza się sposobność,
którey mam pisać niechce.

A a

Wyda-

Wydane roku 1788 w Berlinie Dzieła Fry-
deryka II. Króla Pruskiego, Dziejopisa, Polityka,
Wierszopisa i Wojuownika Wielkiego, a od niego
po Francusku pisané obaczywszy JWCP Dob-
rodziey, żądał, aby na ięzyk Polski były prze-
łożone, a przynajmniej to, co w nich tyczącego się
Polski znajduie. Monarcha ten był i aktorem i
świadkiem zaboru Kraiów Rzeczypospolitey, wie-
rzyć więc bardziéj Mu, niżeli innym Dziejopisom,
trzeba. Otóż Pamiętnik jego od Pokoju Huberts-
burgskiego r. 1763. aż do podziału Zaboru Kra-
iów Polski r. 1775 odemnie przetłómaczony mam
honor JWCPD. prezentować. Tego odemnie
wymaga, oprócz wyżej wyrażoney przyczyny, JW
WCPD miłość Oyczyzny, biegłość praw tak Pol-
skich iako i Gallicyjskich, gruntowność w dawaniu
rady udaiącym się po nią, przyjemność słodka w
obcowaniu, stałość w zachowaniu przyjaźni, a iey
nie z swey strony nadwierżenia, usilne a prawie
heroiczne, iasniey powiem, prawdziwie Chrześciań-
skie naprawienie, otwartość wyborného serca, ludz-
kość w Domu swym, a przy tém wszystkiém niena-
ruszone cnót zachowanie.

Przymiując tedy Pamiętnik ten w dzieł swych
Imienin JWCPDobrodziey, żyj wraz z Zacną
Damą JW Starością Dobrodzieyką, którą z usil-
ney rządności Domu, z pilney czuyności nad Do-
mownikami, z rzetelności, staranności, i przywia-
zania ku swoim, nadobnie stosować można do opi-
saney od Salomona, żyj JWCPDobrodziey naj-
czerszuię i najdluzey: tego życzę, tego pragnę.

JWWCPana Dobrodzieia.

Obowiązany i najniższy Sługa.
P....

P A M I Ę T N I K

*Od pokoju Hubertsburgskiego r. 1763. aż
do podziału Zaboru Kraiów Polski r. 1775.*

Aby sprawiedliwy sobie wyobraz uczynić układu politycznego Europy po pokoju Hubertsburgskim, trzeba wiedzieć; że wszystkie Mocarstwa, równie prawie były wycieńczone. Francya zawarła pokój z Anglią, bo nie miała o czém utrzymywać Kampanii R. 1763. Cesarzowa Królowa, nie uczyniłaby pokoju Hubertsburgskiego, gdyby iey było nie brakło pieniędzy. Król Pruski sam tylko miał w zapasie gotowé pieniądze, gdyż tey używał przezorności, aby zawsze przynajmniej poprzednie na rok, były leżące. Ztém wszystkim niedostatek był przyczyną Mocarstwom, że każde żądało spokojności powszechnéy, aby można sił nowych nabrać. Ta to iedną była z pomiędzy innych przyczyn wpływająca
do



utrzymania traktatu Wersalskiego, między Cesarzem Francya i Hiszpanią. Dom Austriacki bez wątpienia z niego miał naywiększy pożytek, ponieważ zabezpieczony z strony Francyi, nie obawiał się niczego ani o Flandryą ani o Kraie Włoskie, a tak został mocen wszelkich swoich użycia sił przeciwko Królowi Pruskiemu, byle się podała okoliczność. Francya nie mając także niczego obawiać się od Domu Austriackiego, widziała granicę swę wolną od napaźdu, a miarkując, że nie przyydzie do wojny lądowey, wszelkie usiłowania łożyć mogła, dla zmocnienia się na morzu, i uczynienia straszną Flotę, którą w czasie złączona z Hiszpańską, mogłaby mieć przemoc nad żeglugą Angielską. Takowe przewidzenia gruntowały się na dobrem rozumowaniu: przyspieszono więc pokoy Akwisgrański; wiele w nim jest Artykułów nieiasnych, iako to o połowie pozwolonym Francyi przy Ziemi nowéy (terre neuve) o okupie Manilli, którey domagali się Anglicy od Hiszpanów, małe w prawdziwie

wdzie te są rzeczy, ale służyć głowom niepokojnym mogą za pozór do zamieszania interesów. Przyczyny nie same tylko wzajemney stosowności złączyły Domy Burbońskie dwa, z Habszburgskim, odnowionym; przyłożył się do tego charakter i sposób myślenia Ministrów rządzących Dworami Wiedeńskim i Wersalskim: Xiążę Kautitz charakteru dumnego i nakazującego, patrzył na traktat Wersalski, iako dzieło wyborne swéy polityki, i cieszył się, że nieprzyjaciół Domu Austriackiego rozbroił, á nakłonił aby Cesarzowi byli na pomocy przeciwko Pruskiemu Królowi: Xiążę de Choiseul urodzony w Lotaryngii, (którego Ojciec Graff de Stainville był Posłem od Dworu Wiedeńskiego w Paryżu,) wiedząc się bydz wazalem Cesarza, wewnątrz bardziey był przywiązany do Austrii, nizeli Francyi. Nie dziw więc, że ci dwa Ministrowie, Alians rzeczony utrzymują, który póty trwać może, póki iey poplecznicy mieć będą kredyt i górę nad umysłami swych Monarchów.



chów. Spoyrzawszy zaś na Prussy, obaczémy ié samé, i niby opuszczone, bez żadnego aliansu; czégo ta przyczyna: kiedy Pan Pitt złożył swé Ministrowo, nastąpił po nim Pan Bute Szkot. Ten Minister zerwał wszystkie związki między Anglią i Prussami dotąd trwające. Angliia, iako wyżey mówiłem, uczyniwszy pokóy z Francyą interessa Pruskie dla niey sakryfikowała, nadto Austryi przyrzekła odzyskanie Szląska, a tak aby odnowić wszelkie związki dawne między Dworem Cesarzkim i Anglią. I właśnie iakby na tem nie dosyć było Panu Bute, wszystkich użył sposobów w Petersburgu, żeby Króla poróżnić z Carem Piotrem III. ale tego dokazać nie zdołał. Takowym to podstępem Anglii z Prussami zjednoczenie zerwané, a tak po aliansie, który zobowiązany interes był ułożył, nastąpiła najszybciej nieprzyjaźń, i nienawiść najszybciej nieprzyjaźń; Król Pruski sam został na Placu batalii, luboć w prawdzie, żaden go nie atakował, ale i nikt nie był ku obronie Jego. Takowé położenie



żenie nieutrzymałé iak i przemiłaiacé,
długo trwać nie mogło, więc się od-
mieniło. Na końcu r. 1763 zaczęto
negocyować w Moskwie, aby uczynić
alians z tém Mocarstwem obrony; pod
owe czasy Graf Panin był tylko w Pe-
tersburgu przychylny Pułsem, zada-
wniony nieprzyjaciół Króla Kanclerz
Bestuszeff, wynalazca i popieracz wszel-
kiego poróżnienia między dwoma Dworami,
przeszkadzał cichaczem negocyacyi,
utrzymywany u Carowey przez
Graffa Orłów. Dwory Wiedeński i Dre-
zdeński ile mogły przykładały się prze-
szkadzać Posłowi Pruskiemu w Peters-
burgu Graffowi Solms. Austriacy prze-
kładali Carowey, że ich Mocarstwa
alians naypożyteczniejszy bydz może
Moskwie, ponieważ szczególnie sami
tylko Dwór Wiedeński zdola pomodz
przeciwko Turkóm wspólnym nieprzy-
jaciółóm. Sasi inną mieli przyczynę
psucia negocyowanie Graffa Solmsa,
wymagali wsparcia i protekcyi Caro-
wey, aby ustali sobie drogę do sukces-
syi tronu Polskiego, gdyby August III.
umarł.



umarł. Saśi rządzeni od Graffa Bruhla, zawsze nieprzyjaciela Prus, gotowi byli swe intrygi złączyć bądź z jakimkolwiek Mocarstwem, byle zepluć, albo przynajmniej tak zszcuplic rzecz, żeby nie wpływał Król Pruski w interesa Europy. Trzeba było iakięgo wypadu do odmiany tey nieszczęsności, i w sam czas nadarzył się. August III Król Polski w Dreźnie umarł 4 Pazdziernika roku tego, Elektór Saski Syn Jego poźeździł za Oycem, więc Wnuk Augusta został Elektorem małoletni. Dwie śmierci nieśpodziane, i Elektor pod Opieką, odmieniły kształt interesów; odtąd intrygi, kabaly Francuzów, Sasów, Austryaków, nie mogły skutkować w Petersburgu. Graff Panin nad wszystkiem górę wziął i pierwszy został Ministrem, a mogąc wiele u Carowey, wymógł na niey żeby osadziła na tronie Polskim Piastą, Katarzyną, żeby tego dokazała, swych projektów komunikowała Królowi Pruskiemu. Król obiecał przyłożyć się, a nie czekając podpisu traktatu, o który szło



szło w Petersburgu, kazał swemu Ministrowi w Warszawie, znosić się z Moskiewskim, i aby względem następującej Elekcji, najmocniejszy czynił zabieg u Prymasa i Panów Polskich. Ten postępek dobrze ukartowany, zniósł opór Dworu Petersburskiego, Ministrowie Moskiewscy opowiedzieli swej Monarchini, iak pomoc Króla Pruskiego ułatwiła ich negocyowania, przeto Carowa nakłoniła się zawrzeć alians z Królem. W Styczniu r. 1764 kontrprojekt Berlina posłany do Graffa Solmsa, i po nieiakiach trudnościach względem pomocy, której Carowa domagała się, ułatwieniu, traktat ten ważny, był podpisany w miesiącu Marcu.

Tego traktatu, abym nie bawił, treść kładę. Traktat miał trwać lat ośm, ośm żeżono w nim wzajemność dzierżenia Kraiów obojga Mocarstw, nie czynić ani przerwy, ani pokoju bez zezwolenia wzajemnego, pomoc umówiona w potrzebie wojskowa z 10000 Infanteryi a 2000 Kawaleryi; tajemnym arty-

artykułem ułożono, że jeżeliby nad Renem Król był atakowany a Carowa przy Krymie, w ten czas za ludzi strona stronie wyliczała rocznie 400,000 rublów czyli 480,000 talerów. Względem Polki umówiono się, aby nie dopuścić, żeby to Królestwo zostało dziecichnóm, i przeszkadzać, aby rząd jego nie był przemieniony w Monarchiczny. Nadto obrona umówiona Dyssydentów od przemocy Duchowienstwa Katolickiego. Naostatek oddzielny tajemny artykuł tegoż dnia podpisany, aby Piaśt był obrany Królem Polskim, a ten Piaśt był Poniatowski Stownik Litewski, od dawna znany od Carowey. Natychmiast dziesięć tysięcy Moskwy zbliżyło się ku Warzawie, Woyska zaś Pruskie na granicach Polski stojące, okazywały, że mogą nakłonić Republikantów, iako też przekonać inne Mocarstwa, że jeżeliby mieszały się do Elekcyi przeciw woli Carowey i Króla Pruskiego, będą mieć z niemi do czynienia. Przybliżał się czas Elekcyi Seymu, powaga wymagała Dworów, żeby

żeby pierwszego rzędu Ministrowie wysłani byli, Król tedy wyznaczył Posłem do Warszawy Xiążęcia de Carolath Schoenaich. Odmieniono kształt Seymu (w Maju) Konfederacya stanęła, żeby uchylić *liberum veto*, a tak, żeby więkzością głosów decydowane były ustawy. Po tem Seymie nastąpił druga w Sierpniu, takowymże sposobem, na którym za wstawieniem się tegim i popieraniem Posłów Moskiewskiego i Pruskiego, iednoustnie 7. Września obrany Królem Stanisław Poniatowski, który uznany został od Mocarstw Europy.

Trzeba było trzeciego Seymu, Seymu Koronacyi. Xiążęta Czartoryscy Wuiowie Króla obranego użyli swojej więtości do zniesienia *liberum veto*, czém zostali sprężyną rad Rzeczypospolitéy. Król Pruski obawiając się, aby iakowaś nie wynikła znaczna odmiana rządu w Rzeczypospolitey, uwiadomił o tem Dwór Petersburski, który wszedł w Króla boiaźń; z tem wszystkim, kształt Konfederacyi trwał do następującego Seymu.



Roku 1765. było negocjowanie nieużyteczné do zniesienia cła powszechného, które Seym Konwokacyi ułtano-
nowił, znosząc cła partykularne Szlachty. Ta nowa Konstytucya przeci-
wiająca się traktatowi Węławskiemu, po-
budziła Króla, żeby się Rzeczypośpoli-
tęy sprzeciwił, przeto Pan Goltz wy-
slany do Warszawy, zdano się na Ca-
rową, a tak cło powszechné z oboiej
strony zniesioné.

Dwór Petersburski markotny z po-
stępu Króla Polskiego, a bardziey Xią-
żąt Czartoryyskich Wujów Jego, przy-
słał do Warszawy Pana Salderna, żeby
na wszystko miał oko. Z Warszawy
ten Negocyant przejeżdżał przez Ber-
lin z obszernemi projektami, Graff Pa-
nin je ułożył, a tamtego gust był oka-
załość i świetność. Pan Saldern nie
mając ani zreczności, ani przenikliwo-
ści, ton brał Dyktatora Rzymskiego,
aby nakłonił Króla, do zezwolenia na
przyśtąpienie Anglii, Szwecyi Danii,
do traktatu Petersburskiego. Projekt
tako-

takowy całę był przeciwny interesom
 Pruss, nie mógł więc nań Król zezwo-
 lić. Czyliż godziło się wymagać na
 Królu, żeby się zgadzał z Anglią tylo
 doznawszy złego od niey? Szwecya,
 Dania, Saxonia, iakąż pomocą bydzby
 mogła, gdy owizem im niemało trze-
 baby płacić; nadto, złączone z Moskwą
 mogłyby dzielić influencyą Króla w Pe-
 tersburgu. Lepiéy więc było oddalić
 onę na czas, i nie mnożyć rzeczy nie-
 potrzebnie. Wszystkie przywiedzione
 przyczyny pobudziły Króla uchylić się
 od propozycyy Saldernowych. Poseł
 ten oburzył się, poczytuiać siebie za
 Pretora Popiliusza, Króla zaś za Antyo-
 cha Króla Syryi, chciał przepisować
 prawa Monarsze, ale Król który siebie
 nie miał za Antyocha, pożegnał Posła,
 upewniaiać, że zawsze będzie przyia-
 cielem Moskwy ale nigdy iey niewol-
 nikiem. Jmć Pan Saldern markotny,
 że niechciał Król bydz poddany Jego
 rozkazom, z Berlina udał się do Ko-
 penhagi, gdzie rozpościeraiąc się z
 swoim despotyzmem i nieokryślonemi
 preten-



pretensyami, tak podbił Króla Duńskiego, że od niego Ministrów i Jenerałów sobie niemiłych oddał, a ich miejsca swemi kreaturami osadził, po czem traktat zawarł na przyszły przypadek zamiany Xięstwa Holstein Gotorp, za Oldenburg i Delmenhorff Hrabstwa.

Na końcu tego roku Sejm był w Polsce. Carowa ogłosiła się protektórką Dyssydentów, do których przyłączyła Greków, domagała się dla nich wolnych obrządków Religii onychże i żeby byli przypuszczeni do wszelkich urzędów Obywatelskich. Ta propozycja była nasieniem zamieszek i wojen następnych. Poseł Pruski podał notę Seymującym, że Król jego nie może patrzeć obojętném okiem na zniesienie *liberum veto*, na ustanowienie nowych podatków, na pomnożenie wojska, y Rzeczpospolita miała wzgląd na te przekładania, względem zaś przywilejów dla Dyssydentów nie tylko nie nakłoniła się lecz potwierdziła na Sejmie

log.
 mie tym Konstytucye te na które żalili się
 Dyfzydenci. Co mogła nayprzychyl-
 nieyszego sobie uczynić Moskwa, to,
 to, że konfederacya była rozwiązana.
 Roku 1766. Carowa do żywego
 tkniętą oporem Polaków względem
 Dyfzydentów, przedsięwzięła mocą
 popierać sprawy ich, wezwała do tego
 i Króla, który iuż był obowiązany
 na mocy alliansu zawartého.

Pod czas tego zamieszania w
 Polfcze, Xiążę Pruski ożenił się z
 Xiężniczką Elżbietą Córka czwartą
 Xiążęcia Brunszwickiego. Sukcesya
 na cztery głowy spadała, na Xiążę-
 cia Pruskiego, Xiążęcia Henryka, któ-
 ry wkrótce na krofty umarł, na Xią-
 żęcia Henryka brata Królewskiego;
 i Xiążęcia Ferdynanda niemającego
 wtedy iefzcze potomstwa Mężkicy
 płci.

Ale wróćmy się do Polski (r.
 1767.) Despotyzm z jakim postęp-
 wał Dwór Petersburki z Rzecz-
 ą
 B pospo-

pospolita, roziały Polaków i część Europy przeciwko Moskwie. Wiadenie nie mogło ukryć się z swą zawisłością i nieukontentowaniem. Francya zachowująca ducha resztę wspaniałości od czasów Ludwika XIV. nie mogła tego strawić, że odmiana znaczna iaka w Europie bez wpływu iey dzieje się. Xiaże Choiseul władający po Królewsku, lubo nie był Królem człowieka náy niespokojniejszy i náy niecierpliwszy, ile było Francuzów: potrafił na Elekcyę Króla Polskiego bez wpływu Monarchy do niey swego za hańbę Dworu swojego, aby się więc zemścić wyobrażennego afrontu, wplatałby był Francyą w wojnę nową, gdyby go niezatrzymały skarbu niedostatek, i oziębłość w okolicznościach podobnych Ludwika XV, Niemożność więc tę nadgradzał ugryzkami Moskali we wszystkich okazach: aby więc Carowey tytułu Maiestatu nie dał, udał się do Akademii Francuzkiej, która decydowała, że imię takowe nie jest Francuzkie,

skie, zemsta zaśle podła i niegodna
serc wielkich, o czem zamilczałbym,
gdyby to nie okazywało charakteru
ludzi.

R. 1765. Cesarz Franciszek I. w
Jaspruku umarł. Syn jego Józef koro-
nowany już na Króla Rzymskiego
nastąpił bez przeszkody. Młody ten
Cesarz zwiedził Czechy, Saxoniią dla
przypatrzenia się miejscom, na któ-
rych bywały potyczki ostatniey woj-
ny. Gdy przejeżdżał przez Torgau,
Król mu proponował, żeby się z so-
bą mogli widzieć, lecz Cesarzową
Matka Jego i Xiążę Kaunitz prze-
szkodzili. Cesarz markotny, dał znać
Królowi Pruskiemu, że znajdzie spo-
sób nadgrodzienia grubiaństwa, któ-
régo dopuszczania się byli mu przy-
czyną Jego Ochmistrzowie.

W tem, nieukontentowania Pol-
ków stały się powszechnemi. Cały
Naród wołał, że Religiją Katolicką
Moskale zniszczyć usiłują, i że każdy



Monarcha urodzony w Kościele Apostolskim Rzymskim obowiązany na sumieniu przybywać z pomocą. Wołania te powtarzane uczyniły wraz Dworowi Wiedeńskiemu. Cesarzowa w krajach Austriackich przygotowania czynić wojenne nakazała, nie takie jakie być powinny do boju, ale jakie zwykły bywać w sposobie zamysłu wielkiego iakiego. Ogłos takowego uzbroiania się zatrwożył nieco Dwór Petersburgski, a niespokojność Carowy, dała przyczynę do umowy tajemney między nią i Królem Pruskim; którą śpiesznie uczynioną, 23. Kwietnia. Treść iey ta. Carowa wprowadzi woyska swe do Polski dla poparcia Dyssydentów, aby zaś nie dadź poznaki Dworowi Wiedeńskiemu, Król zamysłu utrzymywać miał Moskwę, popierając tęgami deklaracyami i zdolnemi zatrwożyć malkontentów; umówiono się i nato, że gdyby Dwór Wiedeński wprowadził swe Woysko do Polski przeciw Moskwie, w tedy Król otwarcie poydzie przeciwko

ciwko Austryakom czyniąc dywersyą w Kraiach ich, a ponieważ tę wojnę Król przedsięwzie dla interesu Moskwy, więc Carowa nadeśle mu swe pułki, i nadgrodzi po zawartym pokoju wydatki. Związki coraz bardziey umacniające się między Królem i Moskwą, wraz uczyniły Dworowi Wiedeńskiemu niemały, á gdy hazard náktory się bybył podał więk-
szy bydz mógł, nad zysk, więc spokojnym tylko został spektatorem przypadków.

Za podżeganiem Moskwy Dysydenci uczynili Związek przy wsparciu Woysk Carowy wkraczających do Polski. O tenże czas Posel Pruski mieszkający w Warszawie ogłosił, że Król utrzymań Dyssydentów poczytuie za klauzulę traktatu Oliwskiego, i podług aliansu z Moskwą, prosi Rzeczypospolitey, aby miała wzgląd na krzywdy Dyssydentów. Król Polski dał audyencyą deputowanym „od Dyssydentów, po czem
nastą-



naſtąpiło 15. Pazdz. *Senatus Conſilium* á po nim zwołano Seym extraordinaryny. Seym ten zgromadził ſię pod konwoiem Woyska Moskiewſkiego, o taczającego Warszawę. Xiążę Repnin Poſeł Katarzyny użył gwałtownych ſposobów do podbicia Seymujących, kazał wziąć w niewolą Xięcia Biſkupa Krakowſkiego Soltyka, Biſkupa Kiiowſkiego Załuſkiego, Hetmana Polnego Korónnego i Synajego Poſtem będącego Rzewuſkich, nieprzyjaciół oczywiſtych Dyſsydentów, których zaprowadzono za Moskwę Stolicę, w Syberyą; Stany więc Polſkie przymuszoné były załimitować Seym do 1. Lutego, roku 1767. i wyznaczono komiſarzy z mocą zakończenia intereſów Imieniem Rzeczypoſpolitey, R. 1768. Miniſtrowie Moskiewſki Pruſki i Dworów proteſtanckich i Marſzałkowie Dyſsydentów na Seſsyach zasiadali wspomnianey Kommiſyi, podpisany więc akt, ktorego mocą dyſsydenci przywrócone mieli wſzyſkie ſwe prawa. W krótcie przyſtą-
piono

piono do układania praw Kardyna-
nych Krolestwa, pierwsze urzędy
okryślone zwłaszcza Hetmańskię;
Seym musiał utwierdzić nowe pra-
wa, po czem Seym zakończony.

Tylo czynności Mocarstwa obcego,
roziąrzyły, umysły Republikantckie,
dzikość Xięcia Repnina niezdolała one
ułagodzić. Będący na pierwszych urzę-
dach mając serce zranione umniejsze-
niem swej władzy, niemogli strawić od-
miany uszczerbek przynoszący i
upodlający ich. Biskupi i Panowie
ziednoczywszy się, rozgłaszali że
Moskwa z Krolem Polskim chciała
wyniszczyć Religiją Katolicką Apo-
stolską Rzymską, że już wszyscy zgi-
ną, jeżeli się do oręża niewezmą; że
którykolwiek jest Katolikiem gorli-
wym ma się łączyć. Pospolstwo w
tych Woiewodztwach uciemiezone
w których stały Moskiewskie woy-
ska, użalało się, opowiadając swoje
przykrości. Już się ogień zajmować
zaczął, który był w popiele, a Dwo-
row

row potęga mogłabybyła ugasić, gdyby Francya chcąc na Północy zamieszać niepodmuchala, i tak pożar wojenny opanował. Xiążę Choiseul napuszony ambicyą, chciał swe Ministrowo wślawić, a uprzedzony mniemanym testamentem Kardynała Ryszelego, zawsze na myśli swej miał obietnicę Ludwikowi XIII od Kardynała uczynioną, że Monarchią Jego cała Europa szanować będzie, i chciał tego za czasów Ludwika XV. dokazać. Atoli czas i układ interesow cale był różny. Naprzod Francya za życia Kardynała niebyła długami obciążoną: Powtore od siedmnaślego wieku w Europie interesa odmieniły się wcale, Moskwa którą teraz wielką gra rolę, była nieznana, Prusy i Brandeburgiią słaba, Szwecya iaśniała, teraz zamięta, oprócz tego, iakoweż projektu może czynić Minister, gdy do uskutecznienia onych nie ma sposobu, i gdy lękanie się zbankrutowania powszechnego przymusza go na intrygach samych przedstawic?

Prze-

Przeszkody te, niemogąc ich oddalić
 ściśniały Choiseła, i niezdołając
 swych zamysłów politycznych wy-
 winąć, do zamieszek udał się mimo
 zazdrości, która Francją dolegała, że
 nie miała wpływu do Elekcji Króla
 Polskiego; Niemożono w Wersalu da-
 rować Carowy tego, że odłąpiła ów
 wielki Alians, i uczyniła osobny z
 Królem Pruskim. Xiążę Choiseul aby
 się zemścił, podżegnał przeciw Caro-
 wey Polaków i Turków, uślował
 jeszcze i Szwecyą aby dywersyą u-
 czyniła w Finlandyi, Estonii, a tak
 spodziewał się różnemi drogami woj-
 nę przeciw Moskwie zapalić, z któ-
 rey trudnoby iey było wyysść z po-
 żytkiem. Dlatego to, Posłańcy Fran-
 cuzcy wszędzie się rozbiegli, jedni
 namawiali Polaków do bronienia swęy
 wolności, drudzy w Konstantynopolu
 Portę podżegali, żeby niepatrzyła
 obojętnie, na despotyzm obcey Poten-
 cyi w Polszcze; inni udali się do Szto-
 kolmu kabałować pod czas Seymu,
 a tak odmienić formę rządu, Króla
 wielo-



wielowładnym uczynić, któryby wspiera-
jąc Turków i Polaków, na Moskwę
uderzył, Choiseul nieprzełaiąc natem,
i Króla Pruskiego chciał odciągnąć,
aby tak Moskwę zniszczyć, ale mu się
nieudało, podobnie i w Szwecyi,
ponieważ partya tam Moskiewska prze-
mogła Francuską. Inaczej zaś w Pol-
szczy i Turczach stało się. W miesiącu
Marcu w Barze uczynioną konfede-
racya przeciw Moskwie, Krasinśki
obraný Marszałkiem, po tej konfede-
racyi nastąpiły inne, Konfederaci na-
przód aktem swym za nieważne osą-
dzili wszystkie nowe prawa, a na-
dzieją przyszłego powodzenia upo-
leni, ułożyli Króla z tronu zsadzić,
czekając tylko okoliczności. Dowie-
dzawszy się o tem Król Polki, za-
trwożony zwołał *Senatus Consilium*,
na którym uradzono udać się po
pomoc do Moskwy, aby którego po-
sadziła na tronie, tego i utrzymała, i
to było hasłem nieprzyjacielstwa.
Moskalów chociaż tylko było 10000
w Polszczy, wszędzie pokonywali
Konfe-

Konfederatów, iednak niemogli wy-
starczyć, bo coraz więcej przybywało
związkowych. W jednym spotkaniu się
Moskali z Konfederatami zapędzili
pierwsi drugich za granicę Turecką,
i niaścyczko do Turków należące spa-
lili. To zgwałcenie granic było pozo-
rem wydania wojny od Turkow
Moskwie (w Pazdzierniku)

Natychmiast więc wzięty Obresz-
ków Pośel Carowy do Siedmiu Wież.
Turcy nieumieją ani pokoju ani wojny
czynić, nie-potrzebnie pośpieszyli się
z deklaracją, była ta raczey prze-
strogą dla Moskalów do przygoto-
wania się podczas Zimy aby dać od-
pór Ottomanom w następującą wio-
snę. Gdyby wspomnioną deklaracya
odwleczoną był do roku następują-
cego (1769) piorunby uderzył razem
z grzmotem, a Moskale byliby nad
swe niespodziewanie obfokoczeni; po-
nieważ potrzebowali sześciu naymniej
miesięcy do przygotowania się, i zgro-
madzenia woyska, opatrzenia go, aby
mężnie stawili się nieprzyjaciółom.

Zamie.



Zamieszki te zadały Dworowi Berlińskiemu niemało trudności. Król ledwie co odetchnął po wojnie długiej i niszczącej; Kraie jego mogłyby, przyśdź do siebie podczas pokoju trwałego, ale trzeba było czasu na zagojenie ran dawnych, wojsko dopiero było zrekrutowane, zaczęto go ćwiczyć, niedoszło jeszcze do dojrzałości swej, aby mu zaufać. Z drugiej strony, wojna ogłoszoną między Portą i Moskwą obowiązywała Króla umowę z Cesarową wykonać, trzeba było według aliansu wyliczać rocznie 480000 talarów.

Kiedy negocjowano w Berlinie, Moskale i Turcy już się bili. Wojsko Moskiewskie pod komendą Xiążecia Galliczyna zwyciężyło Turków pod Chocimem, a wzięcie miast tego było zagarnieniem Multan. Jenerałowie Katarzyny nieumieli ani sztuki obozowania, taktyki Sułtana, jeszcze mniej mieli znajomości; aby można należyty wyobraz uczynić, wystawić sobie kula-



kulawych potykających się ze ślepe-
mi, a gdy pierwsi zwyciężyli drugich,
zupełną nad nimi górę otrzymali.
Powodzenie nagłe Moskalów, uczy-
niło wraz aliantom Rosyi, i innym
Mocarstwom Europy. Prussy obawiały
się aby ich Aliantka bardzo zmocniwiży
się nierozrządzała tak w nich, iak w
Polszcze. Perspektywa, tą była równie
niebezpieczną równie straszną. Dwór
Wiedeński przenikający nie był bez boia-
zni dla podobnychże przyczyn. Niebe-
spieczeństwo to wybiło z pamięci na
czas przeszłe zatargi. Chociaż zyki
nadspodziewane Moskiewskie czyniły
podeyrzenie Dworom Europy całej,
atoli i Sąsiedzkie mocne siły go po-
mnażały. Niebezpieczeństwo zbliżało
się tak do Dworu Wiedeńskiego, iako
do Berlińskiego. Cesarz rozgniewany,
iako wspominał wyżej, iż niedozwo-
lono widzieć się mu w R. 1766 z Krolew,
proponował Krolowi, żeby się mógł wi-
dzieć z nim w Szląsku. Xiążę Kaunitz już
się nieprzeciwiał, i Cesarzowa pozwo-
liła, widzieli się więc oba Monarchowie
(25 Sierpnia) w Neissie. Ce-

Cesarz chcąc być pod ukrytem
Imieniem, nazwał się Graffem Falken-
stein, i niepodobna było więcej mu-
uczynić honoru iako dogadzaiąc woli
Jego. Młody ten Monarcha okazywał
otwartość, która zdawała się mu być
naturalną, charakter Jego miły okazu-
jący wesołość z żywością; lecz przy-
chciwosci umienia wszystkiego, zbywa
mu na cierpliwości nauczania się; ie-
dnak to wszystko niezatamowało zwią-
kow przyjaźni, i szacunku, które
obie strony zawarły. Król rzekł do
Cesarza, że dzień dzisiejszy, poczy-
tuje w swem Życiu za najpiękniejszy,
ponieważ będzie epoką dwóch Dwor-
ow złączenia z sobą od dawna nie-
przyjaznych, a interes zobopolny ści-
sley raczey złączyć powinien, niżeli
roztrychać. Cesarz odpowiedział, że
nie jest już Szłaśz Austryakow. Poczém
dał Cesarz poznać, że poki żyć bę-
dzie Matka, niemoże tego wykonać
czego pragnie, atoli i tego niezataił,
iż podług pozycyi terażniejszey w
Europie, ani on, ani Matka Jego,
niedo-

niedozwolą, żeby posiadali Morze,
 Multany i Wołoszczyznę. Mówi o
 środkach utrzymywania należytej
 neutralności w Niemczech, gdyby za-
 ięła się wojna między Anglią i Fran-
 cyą. Do której było podobieństwo,
 ponieważ okręt Francuski przy *Terre*
neuve od Anglików zabrany, dał przy-
 czynę żwawych sprzeczek między temi
 dwoma Dworami. Krol na okazanie,
 że pragnął utrzymować porozumia-
 łość między Prusami i Austryą, przy-
 iął propozycyą Cesarza, a tak na piśmie
 ci dwa Monarchowie, obowiążali się
 wzajemnie utrzymywać neutralność,
 który akt tak miał być nienaruszony,
 iakie bywają traktaty z podpisami u-
 roczystemi. Cesarz imieniem swem
 i Cesarzowej, a Krol pod honorem,
 przyrzekli, że jeżeliby wybuchnęła
 wojna między Francją i Anglią, u-
 trzywywać będą wiernie pokój szczę-
 śliwie uczyniony między Prusami i
 Austryą, a jeżeliby inne iakie zamie-
 szania wszczęły się, których niemożna
 przewidzieć przyczyn, zachowają neu-
 tralność



tralność najsćisleyszą względem swych
polselsyy. Umowa ta naytaiemniey za-
chowana podpisana w Neisie (28. Sier-
pnia) z ukontentowaniem zobopolnym
obydwóch Monarchów.

Przyznać należy według polity-
ki, że byłby wielki błąd ślepo ufać
Austryakom; atoli w okolicznościach
niniejszych, w których przewaga
Moskiewska uwagi była godną, i gdy
niemożna było przewidzieć, iaki zało-
ży kres swych zdobyczy, nayprzy-
zwoitsza rzecz była zbliżyć się do Dworu
Widenskiego. Pruski Król częł iesz-
cze iak mu Moskwa podczas wojny
ostatniey dokuczyła, niebyło więc inte-
resem Króla przykładać się do wzrostu
potęgi tak straszney i niebezpieczney.
Dwie miał przed sobą drogi, albo ją
zatrzymać w biegu zdobycz obszer-
nych, albo zręczności używszy po-
żytkować. Niezaniedbał więc nic Król.
Posłał był do Petersburga projekt po-
lityczny, który przypisywano Graf-
fowi Lynar, znanemu za wojny prze-
szley

szły z negocyacyi konwencyi Closter
Seven między Hannoverczykami pod
kommendą Xiążęcia Kumberland obo-
zującami w Stade, i Francuzami pod
kommendą Xięcia Ryszelego. Lecz
wielkie sukcesy Moskali w Multanach
i Wołoszczyźnie i zwycięstwa Flotty
na Archipelagu tak Dwór ten pomysl-
nością upoiły, iż żadney uwagi nie-
uczynił nad wzwyż rzeczonym me-
moryałem Graffa Lynar. Kiedy się
to nieudało trzeba było do innych sko-
czyć sposobów, nie zgadzało się z inte-
resem Pruss aby potęga Turecka była
zniszczoną, ponieważ w przypadku, mo-
głaby być użyteczną do uczynienia
diwersyi bądź w Węgrzech bądź Mo-
skwie, względnie do potęgi z którą
przyszłoby kiedy do wojny. Król osą-
dził, że wdawszy Dwór Wiedeński
za pośredniczy i siebie, między Stro-
nami wojującami, możnaby pokoy
przywrócić według warunków stosow-
nych do obojga interesu. Zaczęto
tedy! (1776) tak w Petersburgu iako
i w Stambule od reprezentowania, że



obie strony powinny żądać końca wojny, zwłaszcza iż obawiać się trzeba oneyże rozszerzenia powszechnego, chce więc Król podać projekta u miarkowané stosowné oboiey stronie do ugodzenia przyjacielskiego. Graff Panin wychwaliwszy umiarkowanie, bezinteres Carowy swoiey, odpisał, że Monarchini gotowá słyszeć propozycye ugadzaiące: ale zaiste płaszczem łagodności przykryte były pretensye nayszwawsze. Przed Słuchaniem propozycyi od Turków, chciała, żeby Obreszkow był z siedmiu wież wypuszczony, po czém chętnie zezwoli aby Król u Porty negocyował wpaiając w nią sentymenta Spokoyne, á gdy tego dokaże, więc za posrzednictwem Króla Jegomości Pruskiego do spokovności publiczney uda się, z drugiey strony Turcy zaczęli pragnąć zakończenia wojny, którey sukces niekorrespondował nadziei. Król, który odradzał mocno Porcie wojny wydanie, pozyskał sobie iey ufnosc. Turcy tedy

cy tedy przyieli posrzedniŃstwo Pruskie,
 ale nieco zbraniali się Wiedeńskiemu,
 atoli uŹyte sposoby uŹatwiły, zwła-
 szcza przekładaiać, iż tak wielkie Mo-
 carstwo iakiem iest Austria, może sil-
 nie poprzeć negocyowanie. Moskale
 nad których umysłem przekładania
 spokoyne nic niezdolały, kontynuowali
 wojnę w nadziei większych ieszcze
 zysków otrzymania nad woyskiem
 Tureckim. Flota. ich (: 10 Lipca:) tak
 pokonała Turecką, że iedne okręty by-
 ły spalone, drugie zatopione. Niepo-
 myslnosć nagła przymusiła Portę swe
 zamysły przedzielić, niewiedziela czy
 ma siły swe skupić do bronienia przeys-
 scia Sesto i Abydo, czyli Multan bro-
 nić. Ta niepewnosć złączoną z boia-
 znią, sprzyiała Feldmarszałkowi Roman-
 zów, i pomogło do zwycięstwa przy
 Kialnad Woyskiem Wezyra Wielkiego,
 a tak do zdobyczy Multan przyłączoną
 Wołoszczyzna. O tenże, sam czas
 Graf Panin (brat Ministra) obległszy
 Bender, dobył go mimo żwawego
 C 2 bronie-



bronienia się oblężęnców. Powodzenia nagłe i często pomnażane podniosły Dwór Petersburgski i uczyniły go wyniosłym. Atoli kiedy myślono w Petersburgu potęgę Ottomańską zniszczyć; o tenże czas w Wiedniu zazdrość pomnażała się w miarę powodzeń Moskiewskich: Austriacy porównyując ostatnie wojny swej z Turkami nieszczęśliwość z sukcessem Moskiewskiemu, nie mogli utać własnej miłości upodlenia; nadto obawiali się, aby tak wielkie Mocarstwo niebyło sąsiadem gdyby zatrzymało się przy Multanach i Wołoszczyźnie, żeby więc temu zabiedz, czyli przeskodzić otwarciu Moskwy, Austriacy zmocniali wojska swe w Węgrzech, zakładali magazyny i gotowanie czynili użyć wojska przy nadarzającej się okoliczności, z czem się nie taili odzywając się iż jeżeliby wojna niebyła w krótcie zakończona, Cesarzowa Królowa obowiązana będzie wmieszać się w nią.

Drugie widzenie się Króla z Cesarzem

sarzem było przy Neuſtadzie w Mora-
wie (3. Września) Zadnego nie było
Austryaka, któryby nie nacierał żwa-
wemi słowy na Moskallow. Cesarz
Królowi zdawał się być tymże co i
przeszłego widzenia się w Neissie.
Xiążę Kaunitz znajdujący się w Neu-
ſtadzie długą miał rozmowę z Królem
Pruskim, w ktorej Systema Dworu
swego opisując emfatycznie, przekła-
dał iako dzieła naywyborniejszey po-
lityki, którego był autorem, rozwo-
dził potrzebę zapobiedz zamysłom wy-
niosłym Moskwy, dodał, że nigdy nie-
dozwoli Cesarzowa Królowa prze-
ścia Moskalom za Dunay, ani, żeby
Carowa była iey Sąsiadką. Przydał
iz złaczenie się Króla z Austryą iest
iedyną tamą przeciw wylewowi, któ-
ry grozi całej Europie, Co gdy skoń-
czył mówić, Król odpowiedział, że u-
siłowałby zachować przyiaźń, z Ce-
sarzową królową, którą sobie poważa,
lecz żądał aby Xiążę Kaunitz wszedł
w obowiązki, do których Alians z Mō-
lkwą



fkwą uczyniony przymuszał go, których nadwereżyć niemoże, i te są zawadą przeszkadzającą przychilić się do propozycji od Xiążęcia podanych. Przydał Król, iż jego usilne żądanie jest, niedozwalać, żeby wojna między Moskwą i Turkiem przemieniła się w powszechną; przeto obiecuie szczerze wdadź się w pogodzenie Dworów dwóch Cesarzkich, i już był czas myśleć przeszkodzeniu aby znieukontentowania wzajemnego nie przyszło do kłótni otwartych. Ztém wszystkiém aby utrzymywać Dwór Wiedeński przychilnym, Król za rzecz potrzebną osądził ponowić to z Cesarzem co się stało w Neisie, obiecał oprócz tego zagodzić sprzeczki małe względem granic, żezwolił i na to Król czego żądał Cesarz, aby zamysłów Francyi sobie użyczanych, Dworowi Wiedeńskiemu użyczał. Gdy tarozmowa była tylko między Krolem i Xiążęciem Kaunitzem, za przystoyność poczytał Król uwiadomić co się mówiło i uczyniło,

niło, Cesarza, zdawało się, że ten Monarcha acz nieprzyzwyczajony do tych dla siebie względów, mile postąpienie Króla przyjął.

Nazajutrz po rozmowie wspomnianey przybiegł do Neusztadu goniec z Konstantynopola z listami od Kamakana datowanemi 12. Sierpnia, w których Imieniem Sultana Dworów Wiedeńskiego i Berlińskiego wzywał pośrednictwa do zaspokoienia kłótni między Portą i Moskwą, wyraźnie było w ekspedycyi że Turcy inaczej na pokóy niczezwołają, tylko za pośrednictwem rzeczonych dwóch Dworów.

Cesarz uznał, że winien Królowi szczególnie za to wdanie się w Konstantynopolu, i oświadczył swą wdzięczność. Tegoż samego dnia Król miał rozmowę z Xiążęciem Kaunitzem, winszował szczęśliwego zdarzenia, które może nie co spokoynosc przynieść, i zmniejszyć zazdrość powo-

dzeniom

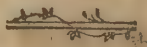


dzeniom Moskwy w umyśle Jego, dodał jeszcze Król, że krok ten Porty czyni Dwór Wiedeński Sędzią propozycyji pokoju między dwoma Mocarstwami wojującemi. Minister Wiedeński przyjął komplement niby z indeferencyą, odzywając się, że krok Porty chwali, ale wewnątrz bardzo rad był z posrednictwa tego.

Pod czas pracowania o uspokojenie Północy, nowe rozróżnienia zerwaniem groziły na Południu Europy. Choiseul niespokojnego umysłu, lubił po wszystkich Dworach wicherzyć, i wszelkich poróżnień był wynalazcą. Usiłował koniecznie Anglików uniżyć, a niemogąc otwarcie żeby się nienaraził Ludwikowi XV. skrycie Hiszpanów podburzył, żeby wyspę Falkland, na któręj Angielczykowie zaczęli swe osady, opanowali; Okręty Flotty Angielskiey Kupieckie zabrali, a otenże czas warsztaty w Portsmut spaliły się. Przypadki te ieden po drugim doięły
do zy-

do żywego Dworowi Londyńskiemu, Minister marynarstwa niedbały w swej powinności był przyczyną, że Anglii ledwie miała 20. okrętów wojennych. Ztem wszystkim już Angielczykowie zapalali się, i do wojny przyszłoby pewnie, gdyby Xiążę Choiseul był dłużej na czele Interesów, lecz nieprzyjaciele Jego, Ministrowstwa go pozbawili, Meaupoux wielkim będący Konclerzem podchlebował sobie, że zsadziwszy Choiseła, wszystkie ógarne urzędy od niego posiadane, a miawszy pieczęć, będzie pierwszym Ministrem iak byli Riszeli i Mazaryni, aby więc zmocnić swą partya, przybrał sobie Xiążąt d Aquillona, i Rischelego. Ci swego Monarchę omamili dając mu poznać Panienkę pewną, ta cale przemogła na umysle Króla, a tak Ludwik XV. Starzec we wszystkim iey się powodował. Choiseul niechcąc się upodlać przed taką osobą, nie miał na nią względu, który na urzędzie będący zwykli czynić Kochankom Monarchów. Kochanka nie-

ukonten;



ukontentowania swego udzieliła Królowi. Partyzanci z tego Korzystali, rozjątrzyli serce Króla markotnego na Choisela opisując tego Ministra jako trwoniciela niszczącego Skarb Kraju na niepotrzebne wydatki, i że aby się Koniecznie potrzebaym uczynił, zamatawał interesa Francyi z Anglią, a poróżnienie to groziło wojną kosztowną i ruinującą, iakową była poprzedzająca, ten ostatni argument mocny wraz uczynił Królowi. Ludwik XV. dysgracyował Ministra, a z nim wszystkie obszerne projekta upadły. Król Francuzki sam negocyował z Anglią i Hiszpanią, aby poróżnienia uspokoił. Wyspa Falkland przywróconą Anglikóm; lecz Król Hiszpański mając serce zaiątrzone, że Francya interesów jego niepopierała, zostawił to czasowi. Żaden Dwór nieżałował upadku Choisela oprócz Wiedeńskiego (1771) który całą nadzieję swą w tym Ministrze pokładał, zniając go do siebie przywiązany mocno: d' Aquilonowi Król departament codzodziemskich

skich interesów powierzył, który do Domu Cesarzkiego niebył przychylny. Kanclerz omylony został w swych projektach i nadziei. Odmianę więc interesów w Francyi datować trzeba od upadku Choiseła, tak to łańcuch przypadków bywa złączony, tak to trudno przeniknąć skutków ważnych, których częstokroć bywają przyczyną bagatele.

Ziém wszytkiem co się działo w tey części Europy nietak nas obchodzi, iako to co się na Wschodzie i Polnocy czyniło. Propozycye od Porty przysłane Dworom Berlińskiemu i Wiedeńskiemu posłane były do Petersburga. Krol napomknął Moskwie, że ieżeliby posrzednictwo Austriyi i Prus odrzuciła, obawiać się ma, aby Sułtan nieudał się po pomoc do Francyi. Ta uwaga mogła nakłonić Petersburgski Dwor do nieodrzczenia posrzednictwa Austryackiego, bo chociaż miał wstępek do Dworu Wiedeńskiego, większy jednak do



nak do Wersalskiego. Odpowiedziano z Petersburga, że niemożę przyjąć posiednictwa dwóch Mocarstw rzeczonych pod pretextem, iż nieprzyjęte jest Anglii. Atoli grzecznym i dobrym postępowaniem obydwóch Dworów wdawaiących się Moskwa bojąc się unużenia w stawianiu się innych Potency i odmiany propozycyi do pokoju, zaczęła przez Feldmarszałka Romanzowa negocyować z Wielkim Wezyrem, a gdy to iey się nieudało, zezwoliła na interesowanie się Dworów Wiedeńskiego i Berlińskiego.

O te czasy Xiążę Henryk brat Króla pojechał był do Sztokolmu nawiedzić Królową Szwedzką Siostrę swą. Carowa znaiąc tego Xiążęcia w Berlinie będąc ieszcze młodą, prosiła o zezwolenie żeby i do Petersburga przyjechał, niebyło żadney przyczyny do nie dozwolenia. Xiążę więc przybył do Petersburga (9. Grudnia 1770) Z roztropności swey podobał się Ca-

się Carowey, radził aby Krolowi Prus-
 kiemu bratu Xiążecia zwierzyła się
 swych zamysłów. Przy liście od Ca-
 rowey do Krola przyłączony był me-
 moryał długi zawierający warunki po-
 koiu, które miały służyć za grunt ne-
 gocyacyi. Po przedmowie skazującej
 wielkie umiarkowanie, Carowa doma-
 gała się od Turkow ustąpienia oboiej
 Kabardy, Azofu z Powiatem, indepen-
 dencyi Chana Krymskiego, sekwestru na
 lat dwadzieścia pięć Multan i Woło-
 szczyzny w nadgrode wydatkow wo-
 iennych, wolney żeglugi na Morzu czar-
 nem, wyspy na Archipelagu na ktorey by
 był skład towarow oboiego narodu,
 amnestyi powszechnéy dla Grekow,
 ktorzy do strony Moskiewskiej byli
 przyłączyli się, a przed tem wszystkim
 uwolnienie Obreszkowa Posła z Sie-
 dmiu wież. Warunki tak ogromné
 rozciąrzyłyby Wiedeński Dwor, a po-
 dobno by do náygwaltowniejszego
 przyprowadziły go przedsięwzięcia
 gdyby mu były Komunikowane.
 Przeto Krol o nich wzmianki nawet
 nieu.

nieuczynił, woląc użyć sposobu przy-
 iemniejszego, bezpieczniejszego bez
 narażenia się nikomu. Przekładał po
 przyjacielisku Carowey, a przewidza-
 iąc trudność Sultana w zezwoleniu na
 independencyą Tatarow, wyłożył prze-
 szkody nieprzebyte Dworu Wiedeń-
 skiego, który czynić będzie, aby Mo-
 skwa niebyła Sąsiadką Jego dzieląc
 Multany i Wołoszczyznę dla siebie,
 co zaś do wyspy na Archipelagu, że
 tém sprawi dla siebie zazdrość i niena-
 wiść u Mocarstw żeglujących, radził
 więc aby Imperatorowa przestała na obo-
 iey Kábárdyi, ná Azofie z iego Powiatem,
 i żegludze na morzu czarném, dodał,
 że to przekłada Carowey niezazdro-
 szcząc rozszerzenia Kraiow Jey, ale
 szczególnie dla tego, aby inné Poten-
 cye wmieszawszy się do tej wojny,
 nieuczyniły iey powszchnéy. Do tego
 już Turcy na dwa punkta zezwolili,
 to jest, na amnityą dla Grekow, i
 na wypuszczenie Obreszkowa. Prze-
 kładania takowe acz nayumiarkowań-
 sze, zdały się nieco przykrémi Caro-
 wey.

wey, dała poznać, że niespodziewała się przeciwności od náylepszego z swoich Aliantow, á gdy nieodstępowała od swych propozycji z bardzo małą odmianą, Król musiał uwiadomić Dwór o nich Wiedeński, atoli używając wszelkiego ile mógł ułagodzenia, i żeby nieroziały Xiążęcia Kaunitza, wyraził, że to nieieft Dwóru Petesrburgskiego ostatnie słowo, bo ten gotow spusić z punktow, któreby náywiększą trudność znalazły (1771)

Ostrożność tá od Króla użyta tém była potrzebnieyszą, że Dwór Cesarfki iuż się nieukrywał z swémi zamysłami, á obroty w Węgrzech woysk okazywały w krotce mające nastąpić zerwanie pokoju z Moskwą. Dwór Wiedeński ułożył niedopuszczać, aby teatrum wojny było nad Dunaiem, spodziewał się i tego, że za posrzednictwem Woyska swego przymusi Moskwę do powrocenia Turkóm Multan i Wołoszczyzny, i odstąpienia inde-
penden

pendencyi Tatarów, Ktorey domagała się. Wtém tedy zamierzeniu woyska swé z Włoch, Flandryi Austryi, do Węgier sציagał. Poseł Cesarzski w Berlinie wyraźnie o tem upewnił Króla, domagał się nawet tego od Króla, że ieżeliby Moskali attakowano kiedy indziej nie w Polsce, aby neutralność zachował, lecz Król mu odmówił. Xiążę Kaunitz podchlebiał sobie, że podług tego planu, rozszerzy Kraie Austryackie, tuszył, że Porta nadgrodzi przyłożenie się uściępując Cesarzowey Prowincye przez traktat Belgradzki utraconé. O tenże czas o który pełny był Wiedeń projektów, a Węgry żołnierzy, część woyska Austryackiego weszła do Polski, opadowała Starostwo Spizkie, do ktorego Dwór Wiedeński mieć miał swe pretensye. Postępek tak śmiały zadziwił Dwór Petersburgski, i to to było co utorowało drogę traktatu zaboru Polski przez trzy Mocarstwa. Náyglównieyszą przyczyna była uniknąć wojny po-

ny powszechny, którą się już wykluwała; oprócz tego, trzeba było utrzymywać równowagę między tak blisko sąsiedzkimi Mocarstwami. A ponieważ Dwór Wiedeński oczywiście dał znać, że chce z zamieszek niniejszych użytkować dla rozszerzenia swoich granic, Król nie mógł się dyspensować aby nienaśladował jego przykładu. Carowa rozgniewana ze i obce wojska nie tylko iey, prawa nadawać Polscze śmieją, rzekła do Xiążęcia Henryka, jeżeli Dwór Wiedeński chce zabrać Polskie Kraie podobnie i Sąsiedzkie Dwory Polski, mogą uczynić. Taką otworzystość mowy Carowej wcale była do czasu, ponieważ rozważywszy wszystko, ta była iedyną drogą uniknąć nowych zamieszek i ukontentować wszystkich. Moskwa mogła sobie nagrodzić kosztą wydane na wojnę z Turkiem, a zamiast Multan i Wołoszczyzny, przy których utrzymać się niepodobna iey było, chybaby tylo otrzynamwszy zwycięstw nad Austrią.

D...kami,



kami, ile otrzymała nad Muzulmanami, tyle kraiu od Polski zabrać, ile jej się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa swego; mogła była naznaczyć Cesarzowej Krolowie graniczące iakie Prowincye z Węgry, Krolowi zaś kawałek Prus Polskich przedzielaących tego Kraie, a takową szrodwąga polityczną, równość między trzema Potencjami prawie byłoby iednakowa. Aby więc Krol upewniony był zupełnie o intencji Carowej, zlecił Posłowi swemu w Petersburgu Graffowi Solms, aby się dowiedział czy te słowa Carowa prawdziwie, czyli w humorze i impecie wyrzekła. Graff Panin, który na początku zamieszek w Polsce wydał był deklaracyą że Carowa nie dozwoli podziału Polski, wstręt miał do zaboru Kraiów Rzeczypospolitey, obiecał przecie nieprzeszkadzać, jeżeli ta sprawa byłaby roztrząsana na Radzie, atoli Imperatorowa życzyła sobie gdyby mogła, bez niebezpieczeństwa

stwa rozszerzyć swego granice Car-
stwa. Faworyci i niektorzy Ministro-
wie poznawszy to, przyłączyli się do
iey zadania, i tak zabor Polski więk-
szością głosów na Radzie w Peters-
burgu udecydowany. Doniesiono tę
decyzją Krolowi Pruskiemu, iako
sposób nagrodzenia mu pieniężney
pomocy daney Moskwie.

Graff Panin donosząc Graffowi
Solms iak się stały rzeczy dopiero
wspomniane, wymagał naprzód, aby
Król wyczerpnął ode Dworu Wi-
deńskiego, iakie by było zdanie jego
o zaborze Polski. Król przy Dworze
swym Posłowi Austriackiemu Baro-
nowi de Switen oznaymił upewnaiąc,
że Moskwa nieokazuje żadnego nieu-
kontentowania, iż Austrya zaiechała
Starostwo Spiskie, Król zaś na okaza-
nie przyiaźni ku Cesarzowej i Ce-
sarzowi, radziłby, żeby daley weszła
w Polskę według swego upodobania,
co tem bezpieczniey uczynić może.

że za iey przykładem poydą Sasia-
dujące z Polską potencye. Otwartość
ta szczerą Króla niebyła przyięta, iak
sobie podchlebiał. Xiaże Kaunitz
bardzo był zabawny projektem, któ-
ry wykonać przedsiębrał; znaydował
więcey pożytku w aliancie z Turkami,
niżeli spodziewał się z Moskwą, odp-
owiedział więc bardzo oziębło, że gdy
Dwór Jego woysku kazał wkroczyć
w Spiskie Starostwo graniczące z Wę-
grami, to niedłatego aby go opanował
na zawsze, lecz! szczególnie, żeby
otrzymał sprawiedliwość względem
niektórych summ, do iakich ma pre-
tensye Dóm Austryacki, niemoże po-
iąć tego żeby ten Krok mógł uro-
dzić podział, którego wykonanie mia-
łoby nieprzebyte przeszkody, zwiła-
szcza, iż niepodobna równość dosko-
nałą w podziale zachować; na ostatek
takowy projekt krytyczniejszą sytua-
cyą Europy, niż jest uczyniłby, odra-
dza więc Królowi Pruskiemu aby
niewdawał się w takie zamierzenia:
dodał

dodał i to, że Dwór Jego gotów wyprowadzić z Kraiów Rzeczypospolitej wojsko, jeżeli uczynią toż inne Potencye. Ostatnie słowa były przysięganą tajemną Moskwie, mającej swe Wojska w Polsce, i Królowi który wyciągnął kordon rozstawiając swe Wojska od Crossen aż za Wisłę, aby zasłonił swe Kraje od zarazy w Polsce grażującej.

W Interesie takowego gatunku, nie trzeba dać się, aby stracić serce dla bagateli. Można przewidzieć było, iż Dwór Wiedeński odmieni swoje zdanie skoro Moskwa i Prusy zgodzą się, ponieważ Austriacy raczyli chwycić się podziału niżeli ażardować się przeciwko tak mocnym dwóm Potencjom, dodawszy, że Francya tylko mając swą aliantką Austrię, niemogła ufać iey pomocy. Pożytkując więc z przychilnych stosunków, Król przedsięwziął podziału dopinać, względem Dworu Wiedeńskiego



skiego zachował milczenie, dając mu czas namyslenia się. O tenże czas zlecił Graffowi Solms, aby upewnił Dwór Petersburgski, że już zaczęto w Wiedniu interes podziału, i że chociaż Xiążę Kaunitz dotąd uchyla się, można atoli tuszyć sobie, że przychyli się skorodwa Dwory umowią się w wzajemnych swych interesach, użyto pobudek mocnych do przyspieszenia tego interesu, nie trzeba albowiem było momentu opuszczać. Podobnoby zwłoka i opieszałość wrodzoną Moskwie dłużey trwała, Gdyby Dwór Wiedeński mimo swej woli nieusłużył Królowi, Codziennie Dwór ten przez swoje posrzednictwo, nowe trudności zadawał do uczynienia pokoju, często przegryzał Moskwę za niezmierné iey pretensyę, i tonem despotycznym wyluszczał artykuły i odrzucał, we wszystkim Turkom sprzyiając. Ale marsze woyska w Węgrzech dokonały podeyrzenie Moskwy o Austryakach. Wtemże czasie wieść rozeszła się, że Cefarscy negocyuią

cyuia w Konstantynopolu względem traktatu pomocowego, ta wiadomość zatriwoayła Radę Petersburgską, a Król, który uwiadomił Moskwę o intrygach Austryackich, obudził Dwór Petersburski z letargu. Carowa uczuła potrzebę wsparcia od Króla, osadziła u siebie, że aby tego Monarchę utwierdzić, trzeba upewnić o zyskach dla niegoż. Dlatego to Graf Panin doniósł Graffowi Solms, że czeka na projekt podziału, aby w tey materyi odprawił z nim konferencyą.

Projekt ten (24 Czerwca), spieszo posłany do Petersburga, i mappa przy nim, aby na niey Moskwa oznaczyła, takie iakie iej się podobają kraie. Król dla siebie Pomeraanią, powiaty Wielkiey Polski po Notecz, Biskupstwo Warmińskie, Woiewodztwa Malborskie i Chłemińskie, mieć życzył, zostawiając Austryakow woli do tegoż traktatu przystąpienie



pienie. Wszelkie układy w Berlinie i Petersburgu nieprzeszkadzały Xiążęciu Kaunitzowi, żeby szedł swą drogą, tamował tysiącznemi trudnościami, które zdarzało posrzednictwo, negocyacyą pokoju z Turkiem, osobliwie odrzucał artykuł ustąpienia Wołoszczyzny i Multan Moskwie, która przy tych krajach upierała się, podżegniony obietnicami Sułtana, i rozumiejąc, że Woyska do Węgier sprowadzone mogą Prussy i Moskali zaleknąć, do niosł Królowi, te kondycye pokoju podane o Moskwie były mocno przeciwne interesom Monarchii Austryackiéy; że nadweryżają szkodliwą na Wschodzie, a jeżeli Dwór Petersburgski niezechce ich umiarkować, Cesarzowa i Cesarz przymuszeni będą przyłączyć do wojny; że w takowych okolicznościach spodziewa się, iż Król zupełną zachowa neutralność, zwłaszcza, że traktat Króla z Moskwą tycze się tylko Polki, które kraje Austriacy mieć będą.

Widać

Widać łatwo, że Dwór Wiedeński żadną miarą niechciał mieć Moskali za swoich Sąsiadów; z jedney strony obawiał się, aby wielką liczbą Greckiego obrządku w Węgrzech z przyczyny Religii nieprzyłączyła się do Moskwy; z drugiey strony, wołał z Turkiem osłabionym, niżeli z Mocarstwem Rosyjskim graniczyć. Sytuacya Króla między dwoma Dworami Cesarскими arcy była zawila, poradziwszy się swych interesów, niepowinien był życzyć rozszerzenia się Moskwy, która już była straszna, tem bardziey iey dopomagać; te przyczyny zbijał alians przez który obowiązał się wszędzie dopomagać Carowey kędy by była atakowana od Cesarzowey Królowey, trzeba więc było albo dopełnić obowiązkow, albo usunowszy się od nich, utracić pożytki spodziewané. Do tego, zachowanie neutralności niebezpieczniejsze było nad danię pomocy swey Aliantce. Austrya i Moskwa spotkawszy się z

się z sobą mogłyby uczynić pokój z uszczerbkiem Króla, Monarcha ten utraciłby więtość, żadenby mu nie-
dawał wrary, a po zawartym pokoju samby został, co by zaiste nastąpiło gdyby Król chwycił się planu Błędnego.

Niewahając się więc postanowił obowiązki zachować uczynione Moskwie, aby zaś podchlebić Dworowi Wiedeńskiemu, nadzieję czynił nakłonięcia Carową, aby odstąpiła domagania się Multan i Wołoszczyzny, i dodał, że ieżliby przyszło do zerwania pokoju między Carową i Cesarzową, niemoże się uwolnić od tego, aby niewspierał swą Alliantkę; dla dania większey wagi tey deklaracyi, pomnożył kawaleryą i kazał iey na koń wsiadać. Rozrządzenia takowe wszędzie rozgłosily się. Co uczyniło wraz Carowy, że z tego będąc Kontenta zezwoliła na umnieyszenie po części swych pretensyi względem Wołoszczyzny dla pokoju powszechnego.

Trudna

Trudnarzecz negocjować z Moskwą. Kontrprojekt traktatu podziału z Petersburga do Berlina przysłany, był dziwnego ułożenia, wszelki zysk był dla Moskwy, a niebezpieczeństwo dla Prus, zezwalała w prawdzie na to, czego żądał z Krajów Polskich Król, lecz te które oznaczyła dla siebie były dwakroć obszerniejsze, a co było náyuciążliwszém to to, żeby Król całą swą mocą dopomagał Moskwie przeciw Atakuiącym Austryakom, a gdyby ci uderzyli na Króla, nie miał zadnego spodziewać się wsparcia od Moskwy, chyba aż po zawartym pokoju z Turkiem. Gdy takowe kondycye przyięte bydz nie mogły, dały okazyą do wyluszczenia się nieiakiegó: rostrząsane obowiązki aliansu między Pruskim Królem i Moskwą, pokazały, że wszystkie szły na pożytek dla Carowy a żadna dla Króla, atoli zawsze się udawał do tego, że gotow jest wykonać to czego, wymagała sprawiedliwość,

w czem



w czym zdaie się na wspaniałość 'słuszną Carowey, aby ustąpiła nieco z swych zdobycz, dla zapobieżenia wi-
szącej wojny powszechney, zwłaszcza że Multany i Wołoszczyzna są
pozorem Austryakóm do zamiatwania
interesów; w okolicznościach więc
terazniejszych krytycznych jest ho-
norem Imperatorowey Monarchini ob-
szernych Kraiów, raczey mieć wzgląd
na powszechne niżeli na własne in-
teresa: proponował o tenże czas aby
w nagrodę wszelakich niebezpieczeństw
iakiich bydz może przyczyna nowa
wojna, której skutków przewiedzieć
niepodobna, chciała Carowa do kraiów
wzaborze od Polski mu przypadają-
cych i miasto Gdańsk umieścić.

Takowe reprezentacye, iak by-
wać zwykło, nieskutkowały według
spodziewania się, z temwszystkim po-
różnaitych przekładaniach i rozwa-
gach. Carowa zmniejszyła swe pro-
pozycyę do pokoju, zwłaszcza nie-
zgadza-

zgadzające się z interesami innych
 Mocarstw, przyrzekła więc pozawar-
 ciu pokoju Turkom przywrócić Kra-
 ie między Dniestrem i Dunajem za-
 brane. Dwór Berliński spieszenie te
 wesolą nowinę posłał do Wiednia.
 Pokazał się wtedy pierwszy raz Xia-
 że Kaunitz z wypogodzoną twarzą,
 duchy się uspokoiły, niepokojności
 i zawisć którą powodzenia Moskwy
 sprawiły, znikły, kiedy już niebyło
 czego obawiać się aby wlpomniona
 Potencya była Sąsiadką.

Porta była także uwiadomiona o
 nakłonieniu się Moskwy. Turcy
 sprzykrzywszy sobie nieszczęścia woj-
 ny, bardzo pragneli pokoju. Ostatnia
 Kampania Moskiewiká była ciągiem
 zwycięstw, zdobyli Krym á batalia
 decydująca na ktorej wygrał Feli-
 marszałek Romanzow na końcu roku
 tego, dopełniła powodzen Woysk
 Moskiewskich. Wokolicznosciach dla
 Turkow zdesperowanych, przyszła
 wia-



wiadomość Do Konstantynopolá, że trudności zawarcia pokoju są zniesione. Porta więc z swojej strony dla pędzszego przyspieszenia, wypuściła Obreszkowa z siedmiu wież, bo tego naprzód chciała Carowa, inaczej do niczego by nieprzytąpiła.

R. 1772. Chociaż wszystkie Dwory były w czynności, iednak wątpliwosci i niespieszność Moskwy przedłużała zakończenie zaboru, a negocyacya naybardziej tamował Gdańsk. Moskale przywodzili, że ręczyli za wolnością tey małej Rzeczypospolitey, ale w samey istocie Angielczykowie zawisni Prusom, obstawali za wolnością miasta tego nadmorskiego, i wymagali na Carowy żeby niepozwalala aby dostało się Pruskiemu Królowi, trzeba więc było Królowi przestac, domagać się Gdańka, a gdy nieuchybną rzecz, że posiadacz Wisły i portu Gdańka w czasie zabierze sam Gdańsk, rozum radził
nietamo-



nietamować negocyacyi ważney dla tego, co tylko odwlecze się, Król przeto od pretensyi swoiey odstąpił. Po długich zwłokach *ultimatum* z Petersburga przysłane (12. Stycznia) Moskale zawsze domagali się wielkich posiłków od Prusow gdyby Austria iey wojnę wypowiedziała; chociaż zrażająca była ta nierówność, chociaż nieproporcyonalna była pomoc tych dworów dwóch sobie w dawaniu, wiedząc iednak że Carowa do spokojniéjszych bierze się szrodkow, mimo puszczone są acz ważne przyczyny, byle traktat zakończyć pożyteczny, obiecały Prussy Rosyi pomoc do którey iuż nieprzychodziło.

Po tylu przeszkod ułatwieniu naostatek (17. Lutego) konwencya tajemna w Petersburgu podpisana. Kto-re kraie Pruski Król zabrał, było wyżey, wyjąwszy Gdańsk, Toruń z ich Powiatami. Dwór Petersburgski zagarnął obszerność w dłuż swych dawnych granic

granic od Dzwiny rzeki aż do Dniestru; czas do skutecznienia tego naznaczony w miesiącu Czerwcu: umówiono się wezwać Cesarzowy Krolowy, żeby się przyłączyła do dwóch Mocarstw, i uczestniczką była zaboru Polzki. Moskwa i Król Pruski gwarantowali sobie wzajemnie zabory, i przyrzekli razem usiłować na Seymie Warszawskim, aby na Rzeczypospolitey wymusili zezwolenie. Król jeszcze osobnym artykułem sekretnym obiecał 20000. ludzi wprowadzić w Polskę dla złączenia się z Moskiewskim woyskiem, gdyby wynikła wojna powszechna, oprócz tego, Król Pruski obowiązał się ogłosić się przeciwno Austryakom, iezeliby pomoc rzeczona niebyła wystarczająca, umówiono się i otem, że żołdu płacić Król Pruski niebędzie, skoro Jego woysko posiłkowe złączy się z Moskiewskim, przyłączony był do tey umowy artykuł, iż iezliby Krola attakowane były Kraie od Austryaków,

ków, w tedy Woyska swe posilkowe
 cosnie, Moskwa zaś da Krolowi
 6000 Infanteryi, a 4000 Kozaków, i
 też liczbę podwoi w okolicznosci po-
 trzeby: iako takze w Polsce aby
 trzymała 50000, a tak całą swą po-
 tęgą dopomagała mu po skończoney
 wojnie Tureckiey, i tę pomoc póty
 przedłużać poki powszechne uspokoi-
 enie nienastąpi i nagrodzenie przy-
 zwoitę Prusom: przydano do tych ar-
 tykułów urządzenie wzajemne woysk
 posilkowych. To zakończywszy,
 dzieło, ktore było przyciesią ustawów
 następnych należało przekonać Dwor
 Wiedeński, aby się przyłączył do Mo-
 carstw z sobą zawartych. Trzy par-
 tye zrobiły się na Dworze Wiedeń-
 skim, każda inné swe zdanie popie-
 rając, Cesarz życzył odzyskać kraie
 od Turka Węgróm zabrané i ustąpio-
 ne traktatem Belgradzkim. Cesarzowa
 ktora niemiała już tey żwawosci i
 ślatości iakiey trzymała się bywszy
 młodą, a lgnąc w mistyczney poboż-
 ności, wyrzucała sobie tyle Krwi

E

ludz.




ludzkiey rozlania uczynionego, brzydziła się wojną, chcąc utrzymać pokóy, chociażby náywięcey ią kosztowało. Xiążę Kaunitz roztropny usiłujący pogodzić interessa Monarchii z żądaniem swoiey Monarchini, wahał się, czy wojnę ma obrać, czy przyłączyć się do zaboru Kraiów Polski, zwłaszcza lękając się, że gdyby chwycił, się drugiego żeby alians z Domem Burbońskim, który był jego naywybornieyszem dziełem, nie został zerwany; z iedney strony Kawierya Pruska już siadłszy na koń spieszo, dawała poznać, iż Król czego się chwycił, chciał uskutecznić: z drugiey, był uwiadomiony że tenże Król żądał powszechney spokoyności, i o nią czynił swe starania. Naostatek Król Posłowi Austriackiemu w Berlinie podczas konferencyi rzekł: iż Winszue Cesarzowey Królowy, że teraz w swych rękach ma całej Europy los, przeto tak pokóy iak i wojna od niey zawisły: dodał i to Król, że mając zupełną



zupełną ufność w doznanej roztropności Cesarzowej, niewątpi że Obierze raczy spokojność Europy całej nad zamieszki, których skutku przewidzieć niepodobna. Rozmowa ta o której doniósł swemu Dworowi von Swieten, to sprawiła, czego się spodziewano. Xiążę Kaunitz uznał, że potrzeba przy muszała tak aliansu zaniechać Tureckiego, iako i wszelkich projektów na nim wspieranych, uznał i to, że niemoże przeszkodzić zaborowi Kraiów Poliki, ani atakować Króla Pruskiego i Moskwy niemając bydz od nikogo wspartym. Rostropność więc radziła złączyć się z Dworami dwoma żeby bydz uczestnikiem zaboru Kraiów Poliki, a tem sposobem utrzymać wagę między trzema temi Mocarstwami. Baron więc Swieten miał sobie zlecenie od Dworu swego podpisać akt, którym trzy Dwory obiecały zachować zupełną równość w zaborze kraiów Poliki. Propozycja ta i sprawiedliwa, była od wszystkich

dzielących się Polką przyięta bez
żadney trudności, ponieważ wszystkie,
małace wyniknąć zawilosci uprzęta-
ła, i ta była iedyna przyczyna unik-
nienia wojny powszechney, do kto-
rey wielkie było podobieństwo. Akt
ten (4 Marca) podpisany bez zwłoki,
a zamiany podpisów zaraz uczynioné.

Traktat ten między Dworami
Berlińskim i Wiedeńskim zawarty, na-
tychmiast do Petersburga przesłany.
Carowa z wielką radością przyięta tę
nowinę tak dla niey pożyteczną: przy-
stąpieniem bowiem Austryi do zaboru
Poliki Kraiów, uwolnioną została od
nowey wojny, którą utrzymywać
ciężkoby Jey było, wczem chwyciła
się rady Króla, żeby ile mogła zmniej-
szała swych nieprzyjaciół, w krótce
potem też konwencya podpisana w
Petersburgu od Dwóch Dworow Ce-
sarzkich Moskwy i Austryi. Układano
aby zrownać od wszystkich trzech
Mocarstw zabory, więc ten układ
między


 między Prusami i Moskwą, był uży-
 czony Cesarzowej Królowy. Dwór
 Wiedeński niezapomniał o sobie w
 swoim kontrprojekcie, chciwość jego
 zagarnąć usiłowała wiele Woje-
 wozdów, od Xięstwa Cieszyńskiego cią-
 gnąć aż do Wołoszczyzny granic, a
 przez Bełż przybliżyć się ku Warsza-
 wie. Rozciągłość ta Kraiów czyniąca
 ledwie nie trzecią część całej Polski
 była przeciwiącą się konwencyi mię-
 dzy Dworami trzema zawartey. Część
 tę, którą Austriacy zagarniali, uznano
 w Petersburgu za wielką, i w Berli-
 nie za zbytęcną. Urażony tym postęp-
 kiem nieprzystoynym Graf Panin, po-
 dał memoriał rozsądny Xiężęciu Lob-
 kowiczowi Posłowi Austriackiemu w
 Petersburgu, w którym memoriale
 podział równy kraiu Polski między
 trzema Dworami był wyrażony, aby
 Dwór Wiedeński Lwowa i żup Wielicz-
 kich odstąpił, a tak w zaborze za-
 dną stronę niebyła urażoną.

Dwór Wiedeński uparł się przy
 Lwowie



Lwowie i Wieliczce, odstępuiąc Wo-
jewództw Lubelskiego Belzkiego i
Ziemi Chełmskiéy. W takowych oko-
licznościach nic zwłóczyć nienależało,
bo inaczey, nie przyszloby było do
podziału, ponieważ zatrudnienia o ka-
wałku małym, skrupulatnie biorąc rów-
nosc zaboru, mogłyby sprzeczki nie-
przekonané wznieć: Inne Mocarstwa
użytkowałyby zapewne z tey kłotni,
a tak wszelkie trudy podięte spełzłyby.
Przeto Król radził Carowey przyjąć
kondycyę od Dworu Wiedeńskiego
podanę jako *ultimatum*. znał bowiem
dobrze, że momenta były drogie, i
nie już nieprzeszkadzać zdawało się;
trojaka tedy konwencya Dworów
kontraktuiących przez Ministrów ich
podpisana jest w Petersburgu. (5.
Sierpnia.) Co zagarnęły Prussy i
Moskwa, było wyżej, Austrya zaś
zabrała od granic Xięstwa Cieszyń-
skiego po Sandomierz do zbiegu Sanu
z Wisłą, ciągnąc linią po nad Bugiem,
i od tey rzeki aż do Dnieśtru granic
Podola

Podola i Multan. Trzy Dwory gwarantowały sobie wzajemnie Zabory, i przyrzekły wspólnie, wymagać od Rzeczypospolitey zezwolenia. Dwór Wiedeński tylo nabyciem Kraiów ułagodzony, obiecał przyłożyć się wraz z Królem Pruskim, aby Porta chciała przystać na warunki pokoju podane od Moskwy. Trzy Dwory ułożyły, aby zabór wykonać w miesiącu Wrześniu. Umówiły się o tenże czas Królowi Polskiemu deklaracją podadź, aby Rzeczypospolitą uwiadomić o swoich układach i pobudzić ją do zwołania Seymu extraordinaryynego, aby na nim zupełne uczynić zaspokoienie w Kraiu, i na tym Seymie Moskwa, Austrya, i Prussy miały okazać swe wywody do Polski kraiów zagarnionych od tych Mocarstw z prawami iakie im się zdawały bydz słuszne.

Król swoje pretensye wspierał do Pomerellii i części Wielkiej Polski, po Notecz, ponieważ te Kraie niegdyś należące do Pomeranii i Brandeburgii
Polacy



Polacy byli zabrali: Do Miasta Elblonga miał pretensye czyste, ponieważ Przodkowie Króla przyczyli byli Rzeczypospolicie pieniędzy: Biskupstwo zaś Warmińskie, Województwa Malborskie i Chełmińskie bierze w ekwiwalencyi za Gdańsk miasto Stołeczne Pomerellii, które ma być wolne. Niechcę tu wykładać praw innych Mocartów, trzeba było zaiste koniektur Osobliwszych, do przywiedzenia umysłów do iednego, i ziednoczyć do zaboru Polski krajów, przez który tylko, można było chronić się wojny powszechney.

Takowy był koniec tylu negocyowania wymagających cierpliwości, stałości i zręczności, tym sposobem w niniejszym razie zachowano Europę od powszechney wojny zaynuiaćey się. Interesów Moskwy i Austrii mocno sobie przeciwne, były arcy trudne do ułatwienia. Aby nagrodzić Moskalom za zdobyczy o ktore Austriya domagała się,

się żeby Turkówi były powrócone, nie-
 było innego sposobu, nad ten, żeby za-
 brała Polskie kraje. Cesarzowa, Królowa
 dała przykład, do Starostwa Spiskiego
 wprowadziwszy swe Woyska, i aby
 wagę utrzymywać jakimś sposobem
 między Mocarstwami Połudnemi, na-
 stał Król Pruski byż z potrzeby u-
 czestnikiem zaboru. Pierwszy zaś
 przykład w Historji zaboru ułożone-
 go i zakończonego spokoynie między
 trzema Mocarstwami: bez tych okolicz-
 ności, w których była w owe cza-
 sy Europa, nieby naybiegleysy Poli-
 tycy niedokazali, tak to wszystko za-
 wisło od okazyi, od momentu w kto-
 rym rzeczy znajdują się.

Nie same te interesa zatrudniały
 trzy Potencye, nakłaniały i Turków
 do zezwolenia na kongres. Internan-
 cyusz Austriacki w Konstantynopolu,
 już więcey o pomocy niewspominał,
 ani o dywersyi, którą czynić Dwór
 Jego na stronę Turecką obiecywał,
 i coby



i coby miał zachęcać Turków do
ciągnięcia wojny, to owszem złączyw-
szy się z Ministrem Pruskim, doma-
gał się od Dywanu wybrania osob-
na kongres pacyfikacyjny. Peł-
nomocnicy ze stron walujących byli
wyznaczeni, Pruski i Austriacki (pier-
wszych dni Sierpnia) przybyli do
Fokszan miejsca naznaczonego do
konferencyi. Graf Orłów faworyt
Carowey przydował z strony Moskwy,
Osman Effendi ze strony Turków. Ci
dwa Ministrowie zdawali się zgadzać
w artykułach istotnych traktatu, na-
wet względem niezawisłości Tatarów,
ale gdy przyszło przez artykuły z oso-
bna, Osman Effendi podał inne, któ-
re opiewały aby Chan Krymski obie-
rany od Tatarów, był potwierdzany
od Sultana, iako także sprawowana była
sprawiedliwość w Krymie od Porty.
Propozycja ta była odrzucona, podał
inną Osman umiarkowaną, ale i ta
nie była przyjęta, po czem oświadczył
się iż używszy wszelkich szodkow
dozw-

dozwolonych w swojej instrukcyi, i umiarkowawszy artykuły te, które Moskwie trudność zadawały, widząc jednak, że bez względu na umiarkowanie Sultana, wszelkie propozycye odrzucano, musi więc powrócić się do Stambułu. Graf Orłow uchwycił go za słowo, osobiste interesa Graffa wzywały do Petersburga, w którym nieprzyjaciele jego użytkując z jegoż nieprzytomności, chcieli go podeysć: i tak kongres z wielką trudnością skończony, nawet do końca tegoż miesiąca nieotrwał.

Im bardziej na Połnocy i wschodzie interesa Moskwy udawały się pożytecznie, tém usilniej Francya niekontenta z małej swej wziętości, starała się nagrodzić swemi intrygami, podchlebiała sobie, że tego dokaze zażywszy Szwecyi. Królewicz Szwedzki zwiedzający Francya, znajdował się o te czasy w Paryżu, w które dowiedział się o śmierci swego Ojca.

Ministro-

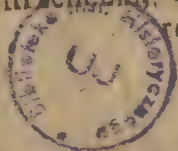


Ministrowie Ludwika XV. z okoliczności korzystać, umowę tajemną uczynili z Królewiczem, przyrzekli wypłacić Szwecyi zaległą sumę podczas ostatniej wojny, wynosiła na milion trzykroć sto tysięcy Talerów, zaraz część w Paryżu wypłacono, resztę obiecawszy wtedy kiedy przemieni rząd Szwedzki, zostawszy Monarcha. Młody Królewicz zwawy, ambitny, lecz i lekki, bez żadrey rezerwy chwycił się wykonać projekt rzeczony, do którego Seym mający się zgromadzić na Koronacyą Jego, podawał przychilną okoliczność. Przybywszy więc do Sztokolmu wysłał Poselników z pieniędzmi po Prowincyach dla skorumpowania Deputatów i części woyska. Brat Jego Xiążę Karól na czele stanął Woyska, żeby go do Stolicy przyprowadził, na pomoc Królowi. Lecz młody Król nie czekał jego przybycia; przychilnym sobie uczynił Regimenta gwardyi i Artyleryi, opanował za ich wsparciem arsenał, kazał

z-
u-
li-
d-
na
w,
o,
e-
o-
y,
ey
kt
cy
o,
y-
at
in-
w
ról
do
oc
ał
u-
yi,
ał,

kazał na rynki i ulice pozaprowadzać armaty, zgromadził Senat załęczony przygotowaniem nieznanym, i kazał ogłosić wojsku, siebie Monarchą (18. Sierpnia)

Póstepek ten niespodziewany nie-
spokojności nabawił Dworu Berliń-
skiego. Król traktatem z Moskwą
obowiązał się utrzymywać rząd w
Szwecyi przepisany r. 1720. Wiedział,
iz ta odmiana wraz mocny uczyni
Carowej. Kongres Fokszancki zerwany,
lecz Moskale z Turkami nakłaniali się
do nowego w Bucharescie! ieżeliby
ten pokoy przyssedł do skutku między
dwoma temi Mocarstwami, należało
się spodziewać, że Moskwa pracować
będzie przeszły Rząd Szwedzki przy-
wrócić. Młody Król Szwedzki wparty
od Francyi, na której polegał, nieod-
stąpiłby chętnie tego czego się iął:
zaiste nowej przyczyna wojny, w
którey Król musiałby walczyć z wła-
snym swoim Siostrzeńcem; a natura
równie



równie gadałaca do serc Królów iako i prywatnych, przeciwiała się: z drugiej strony polityka i wierność traktatom wymagała obowiązkowi dosyć uczynić: w takowem zamiatwaniu udał się Król Pruski do Dworu Wiedeńskiego, aby on swemi reprezentacyami w Petersburgu, pierwsze wybuchania Carowey ułpokoił. Wzburzenia gniewu i zemsty przemogłyby na umyśle Carowey, gdyby Turcy nieopierali się statecznie warunkom przykrym i zbytnim od Moskwy podawanym. Względem Szwecyi, przenikając Król niebezpieczeństwo dla niej od Moskwy, uprzedzić postanowił Danią, aby Szwecya nie miała z kilku razem do czynienia.

Tu potrzeba wymaga rzeczy wziąć wyżej, aby objaśnić iakie przyczyny pobudziły Króla Szwedzkiego tak sobie postąpić. Król Duński bardzo młodo wstąpił na tron, niżeli jeszcze doświadczenie mogło go u-

sporo-



sposobić: był otoczony dawnemi Ministrami intrygantami Dworskimi, którzy bardziey interessowani, niżeli zdobi Obywatele, chcieli rządzić swym Monarchą, a gdy iedni drugich podeyszdz usiłowali, częste bywały dyzgracyowania, codziennie nowi byli Ministrowie, i nowe rządy. Saldern będący w kopenhadze pod ow czas Ministrem Carowy, negocyował iakom wyżej mówił, o zamianie Xięstwa Gottorp za Oldenburg i Delmenhorst. Poseł ten Dworu obcego, ale mocny w Kopenhadze poradził Królowi zwiedzić cudze Kraie, tem chcąc go zwrócić od iechania do Norwegii, bał się bowiem Saldern, żeby niewprowadził do niej nowości sprzeciwiającey się iego interessom Monarchini, wkrótce więc po ożenieniu się z Mechtyldą Siostrą Króla Angielskiego, wyjechał do Londynu a z tamtąd do Paryża, Dworscy i otaczający Króla Duńskiego wprowadzili do rozpusty, powróciwszy się z obcych Krajow, przywiozł do kopenhagi



liagi chorobę, o ktorey żadnego nie-
miał starania: Królowa żona tego pod
pozorem przywrócenia Mu zdrowia,
gorę nad niemi wzięła, pod tą mu za Le-
karza Struensée iako nayzdolniejszego
do uleczenia. Przystęp tego Lekarza do
Dworu, nieznacznie uczynił go moc-
nym nad samą Królową, co nie przy-
stało było takiemu człowiekowi iakim
był Struensée. Skleienie się coraz
ścisleysze przyczyną było Królowey
do ostrożności, aby Król tego niepo-
miarkował. Powiadają, że Królowa i
Lekarz pod pozorem dania lekarstwa
Królowi, ułożyli mu dadz oppium Zaży-
wanie częste na śpiączkę pomieszało
rozum Królowi, tak, że pod czas moc-
nego i długiego odeyscia Króla od
siebie, Królowa, i Lekarz opanowali
rządy Kraiu, Struensée uczyniony
Ministrem pierwszym w samey rzeczy
był Królem przez kilka miesięcy. Na-
rod Duński rozgniewany Naostatek od-
kryto projekt Ministra usiłującego o-
głosić Króla za niezdolnego do Rzą-
dów, aby pod tym pozorem, opieku-
nem

nem uczynił się Króla, to zburzyło Duńskie umysły. Poczytano za hańbę poruczać rządy takiemu człowiekowi. Wojsko okrętowe, którego wierności obawiał się Minister, i chciał go zwinąć, naprzód wszczęło rewolucyą. Dwa Ienerałowie Eickstedt i Coeller, rodem Pomorszczykowie, i Minister Stanu Osten, tajemnie udali się do Królowy Julii Macochy Króla, opisali przed nią żywo niebezpieczeństwo w którym została Ona, Pasierbiey i całe Królestwo, i prosili iey aby w tak krytycznym momencie uhwyciła się strony pewney, przyrzekli po skończonym balu do północy mającym trwać, skrytymi schodami wniyść do Króla uwiadomić Go o niebezpieczeństwie, i wyiednać podpis upoważniający Ienerałow iednego do zaaresztowania Królowey Mechtyldy, a drugiego do wzięcia w niewolą pierwszego Ministra. Projekt ten skuteczniejszy iak się spodziewano, Królową w jedney Fortecy osadzono, a Lekarza i iego społeczników

ników do sądu oddano, boiaźń męki
 wymusiła na nim, że do wszystkiego
 przyznał się, o co go obwiniano. Mał-
 żeństwo Krolowy Mechtyldy Iksas-
 wané. Król Angielski otrzymał pozwo-
 lenie dla swej Siostry wyiechania z
 Danii do Hannoveru, osiadła w Zell,
 utrzymywana uczciwie od Brata swe-
 go. Lekarz i Baron Bränd przez
 dekret ścięci. Krolowa Julia Macocha
 Krola w interesa Kraiu wpływać za-
 częła. Wszystko szło słabo w rękach
 takowych co było prawie opieką.
 Odeyscie od rozumu Króla równało
 się małoletności. Norwegianie ucie-
 mienzeni podatkami do utrzymania ban-
 ku, który był nachylony ku upadkowi,
 zaczęli różnemi sposobami oświadczać
 swé nieukontentowanie. Odmiana w
 rządach Szwedzkich zalekła Dwór
 Kopenhagski, bał się bowiem zamy-
 słów Sasiada młodého nieprzyjaciela
 Duńczykow: Królowa Julia posłała
 Ienerała Huth z nieco woyskiem do
 Norwegii, aby bronil to Krolewstwo
 od wtargnienia obcego.

Nieu-



Nieukontentowania Norwegia-
now, niesprzyaienie Dworu ich im,
nadzieję czyniły Królowi Szwedzkie-
mu. Niektorzy Deputaci od chłopów
Norwegii przyszli do wsi Eckholm-
sund z upewnieniem Króla, że skoro się
pokaże na granicy ich z woyskiem,
wszyscy do niego przystaną. Bez
roztrząszenia czy ci Deputaci byli od
całego Narodu, czy tylko narzędziem
malkontentów, Król spieszo wyie-
chał pod pretextem czynienia iak
Szwedzi nazywają, Erik Gatta. Prze-
jeżdżał Prowincye południowe Skanii
ku granicom Norwegii. Stamtąd prze-
szła (9. Listopada) do Dworu Duń-
skiego memoriał grożący, którym do-
magał się odpowiedzi, dla czego nie-
zwykle uzbroienia czynił Dwór w
Norwegii, a w tem z swej strony
gotował się na wyprawę wojenną.
Woyska z artyleryą zbliżały się ku grani-
com Norwegii, Posłaniki z miejsca
do miejsca jeżdżący podzegli Nor-
wegii obywatelów do buntu: daremne

F 2 czynio-



czyniono usiłowanie spalić warsztaty Kopenhadzkie: naostatek wszystko dażyło do zerwania pokóiu między temi dwoma Dworami, i podobnoby przyszło, gdyby Dwór Berliński mocnymi przekładaniami nienakłonił obu dwóch do objaśnienia w zaiemnego względem podeyrzenia, i do pojednania się, i potakowych reprezentacyach, Król Szwedzki do Stolicy swojej powrócił, a Duńczynkowie pozbyli boiaźni.

Gdy odmiana rządu w Szwecyi niepodobala się Carowy, obroty Króla na granicach Norwegii, bardziey ią rozjatrzyły, obawiała się aby młody Król Szwedzki niewpadł na granice Estonii i Finlandyi. Te dwie Prowincye niebyły opatrzone woyskiem. Woyska bowiem Moskiewskie stały w Bessarabii, w Krymie, i pięćdziesiąt tysięcy w Polsce znajdowało się. Carowa sądziła w tych okolicznosciach zdobywając na Wschodzie, i podbi-

podbił Polaków, że niepowinna
zaniebyszać dawnych posesyji. Dla-
tego odwołała z Polski dwadzieścia
tysięcy swego Wojska na zastanie-
nie Inlant i Prowincyi innych wy-
stawionych Szwedzkiemu atakowa-
niu, z drugiey strony pokazała się
nakłonią zezwolić na nowy kon-
gres względem pokoju z Turkiem.

Kongres ten zaczął się w Bucha-
rescie (26. Pazdziernika) Reis Effen-
di był Plenipotencyaryuszem Porty, a
Obreszków Moskwy, Ministrowie
Pruski i Austriacki nieznajdowali się,
ponieważ Moskale niebyli Kontenci z
Pana Thuguta Ministra Cesarzowej
Królowy. Moskale zaczęli od odno-
wienia pretensyi zbyt uczynnych, potem
odstąpili wielu artykułów: lecz usta-
wienie w Krymie miejsc Korszu i
Ienikala nad przesmykiem Zabach,
które czyniły dla Moskalów wstęp
na czarne morze, było na wielki
przeszkodzie do zawarcia pokoju.

Zgromá-



Zgromadzenie u Turków zwane *Ulema*, czyli prawne, praw stroże, oświadczyło się Sułtanowi, że niezezwoili aby Moskwa trzymać miała flotę swą na morzu czarném bo by ta wielkiem niebezpieczeństwem groziła Stambułowi. Moskwa zaś oświadczyła się, że od tych dwóch mieysc nieodstąpi. O czem Oba Dwory, swym Połnomocnikóm swe przyślały *ultimatum*. Moskwa obiecała ustąpić nieco z pieniędzy, których się domagała, byle Turcy zezwolili na resztę Artykułów. Turcy ofiarowali dwadziestcia jeden million Rublów Moskwie, byle tak rzeczy były od Moskwy urządzone, iakiemi były przed wojną. A gdy jedna strona drugiéy warunków nieprzyymowała, przeto na końcu miesiąca Marca 1773 ten kongres iak pierwszy rozszedł się.

Dwie były przyczyny tego kongresu niedòyscia, iedna, kondycye ciężkie i upodlające Mustafę podane od Ká.

od Katarzyny: druga, intrygi Francyi, która nieprześciągając na przekupieniu Wezyrowi i Panów Porty, utrzymywała w nadziei ią, że Król Szwedzki wtargnie do Finlandyi uczynić dywersyą, dodała i tó, że w Toulonie uzbiera eskadrę przeznaczoną do portów Wschodnich, dla krążenia na Archipelagu. Nie na tem stanął Dwór Wersalski, przyganiał jeszcze postępkowi Cesarzowej Królowey, która będąc jego aliancką, złączyła się z Moskwą i Królem Pruskim nieprzyjaciółmi Francyi. Aby się ponęciła na Austrii, uczyniła czworaki alians między Dworami Wersalskim, Madrytckim, Turynskim i Londyńskim: użyła sposobów wszelkich, podżegnać Anglią przeciw Królowi Pruskiemu i Moskwie. Posłaniki Francuscy wiele powydawali pism, wiednych przekładali Anglikom krzywdę w ich handlu, od czasu, którego Król Pruski opanovał port Gdański; w drugich szkodę wielką w handlu dla Anglii, jeżeliby
Moskwa



Moskwa na morzu czarnem miała wolną żeglugę. Pisma te uczyniły wraży, porywczosć Anglików wzburzoną, i niewiedząc dla czego, naród wołać począł, że port Gdański niszczy handle wielkiéy Brytannii. Niewykładam tu przykrości, których przyczyną było to wołanie, ale tego opuścić niepowinieniem że Anglia udała się do Moskwy domagając się od Carowey żeby Iey Minister wraz z Angielskim, dawał prawa Królowi Pruskiemu w iego krajach własnych, do których też miał prawo iakowe, i inne dwa Mocarstwa do krajów zabranych od Polski, za cożby miał swoy interes sakryfikować dla ich zachcenia? Moskwa niewchodziła głęboko w żądania Anglii, woyna Turecka ieszcze trwała, Król płacił Moskwie, ta go powinna była oszczędzać. Było negocyowanie prózne z Dworem Petersburgskim względem cła na Wisle, i portu Gdańskiego, a po nieiakich explikacyach z oboiéy strony,

ny, przelożywszy, że każdy iest Panem swego kraiu, niepowinien więc bydz kłóconym w rozrządzaniu własnemi dochodami. Moskwa to przekładanie uznala wazném i rzeczy tak zostały iak były.

Zamysły Francyi i Anglii były sztuczniejsze, niżeli ie wyłożyliśmy, chciały Króla Pruskiego z Moskwą poróżnić z przyczyny portu Gdańskiego, a chociaż skutek niestał się według oczekiwania, Angielczykowie oświadczyli Dworowi Petersburgskiemu, że obojętnie patrzeć niemoga na handel Moskwy na czarnem morzu: atoli rozeyscie kongresu w Bucharescie, uwolniło od boiaźni Anglików.

Wewnętrzne kłotnie w Petersburgu, i przeciwne partye na poniżenie siebie wzajemne, wpływały w interesa, i wszczęły nowe zatargi, to względem portu Gdańskiego, to względem cła, naostatek względem granic
zabra-



zabranych Kraiow, i do tego aż przyszło, że Królowi przyganiiali zabranie okolic za Noteczą, acz w zaborze określone: zadawano i inne trudności względem Torunia, że go bardzo zwięził, chociaż uczynił według karty iakiey mógł dostać naydokładnieyszey. Moskwa podobneż zażalenia na Austryaków czyniła, że za San przeszli przywłaszczając sobie niemały kawał ziemi. Król dla przypodobania się Carowey, obiecał zadosyć uczynić na żądanie Iey, byle toż i Austrya uczyniła: ale Dwór Wiedeński tonem wysokim z swoją godnością rozposcierając się, odpowiedział, że i na całzabranych kraiow nieustąpi, od powiedź ta oporna Austryaków, Moskalów oniemiała, a rzeczy iak były tak zostały. Wszystkich tych zatrudnień początkiem była nienawiść Graffa Orłowa przeciw Grafowi Paninowi, tamten zostawszy Xiążciem, obwinił Graffa, że Aliantom Moskwy, w zaborze kraiów Polski więcej wykry-

wykryślił, niżeli swej Monarchini. Panin wiedząc swój kredyt nachyla-
jący się, nie miał tyle stałości, aby za-
słonił się konwencją przez Carową
i Króla Pruskiego pisaną. O tenże
czas odprawiało się wesele wielkiego
Xiążęcia w Petersburgu (w Lipcu).
Graf Panin, który do tych czas był
tego Guvernerem nietylko od Caro-
wey wspaniale nagrodzony, ale z
potwarz oczyszczony, które go przed
Carową oczerniły, znówu pozyskał uf-
ność swej Monarchini.

Król Pruski tego dokazał że Xię-
niczkę Darmstadt siostrę żony Xię-
cia Pruskiego, obrała Carowa za swą
Synowę: aby mieć kredyt w Moskwie
należało mieć osoby przychilne w
niej Prusom. Spodziewać się by
trzeba, że Xiąże Pruski zostawszy
Królem może z tego użytkować. Pan
Asseburg, poddany Króla przeszedł w
służbę Carowej któremu zleciła
przejechać Dwory Niemieckie, w
których-



którychby znajdowały się Panny do zamężcia, i ją uwiadomił. Obrął więc Xieźniczkę Darmstadt, i ta była wyznaczoną za żonę Xiażęciu Wielkiemu.

Kiedy w Petersburgu odprawowało się wspaniałe wesele, Seym zaczął się w Warszawie. Dwory trzy ogłosiły manifest z wywodami swych pretensy, wymagając na Królu i Rzeczypolpolitey, aby podpisane były *imo*. traktat zaboru trzech Mocarstw. *zdo*. uspokojenie Polickich ruchów. *ztio*. summa stała dla Króla *4to*. ustanowienie Rady nieustającej. *5to*. fundusz pewny na utrzymanie 30000 woyska. A o tenże czas każde Mocarstwo ze trzech zabierających, wprowadziło 10000 woyska do Polski, wysławszy Ienerałów do Warszawy, Austrya Ryszkura, Moskwa Bibikowa, Krol Pruski Lentulusa. Ci wszyscy mieli rozkaz razem srożyć się na Panow, którzyby się chcieli opierać i przeszkadzać, żeby nowosci nieby-

niebyły wprowadzone do ich Oyczyny.

Zpoczątku Polacy Dawali odpór, niezezwalali na to wszystko, co im proponowano. Posłowie Woiewodztw niejechali się na Sejm do Warszawy. Unużony tym oporem Dwór Wi-deński, notę podał, aby dzień był naznaczony zgromadzenia na Sejm, z pogrożeniem, że jeżeli Posłowie nieziadą się na Sejm, trzy Dwory bez odwołki całą Polskę zabierą i podziela między siebie, jeżeli zaś będą Polacy powolnemi, to natychmiast po podpisaniu celsyi aktu, trzy Dwory woyska swe z Polski wyciągną. Skoro takowa deklaracya była ogłoszona, natychmiast sami iakby z własney ochoty ziechali się. Stany zgromadziły się 19. Kwietnia, traktat zaboru podpisany naprzód z Austryą, potem z Moskwą, i z Krolem Pruskim 18. Wrzesnia. Umówiono się, żeby Kommissarze byli wysłani do uprosztowania granic. Rzecz-
polpo-

pospolita ustąpiła Królowi Pruskiemu powrotu Prus i lenności Lauenburgu, Butowa i Draheimu, odcięto wiele artykułów traktatu Welawskiego, gwarantowano Polszcze kraie pozostałe. Nad to Król przyrzekł w swoim zagarnieniu zachować Religiją Katolicką iak załat, względem handlu do osobnego artykułu odłożono. Traktat ten iako i z jnnemi dwoma Dworami był podpisany zaraz od Dwóch Marszałków konfederacyi, Prezesa delegacyi, i Ministrów trzech Potencyy. Poczem, Miniſtrowie zaczęli traktować z Deputowanemi do delegacyi. Ułożono Radę Nieustaiącą, roztrząszenie iey które miało bydź długie, odesłano na następujące selsye.

Polacy podchlebiali sobie bez żadnego fundamentu, w krotce obalić dzieło trzech Mocarstw: tak rozumowały głowy bez dyalektyki. Kampania Moskiewska nie była tak szczęśliwa



wła jak przeszła, więc będą Moskale
w następującym roku pognębieni:
Gorliwcy o dawny rząd anarchiczny,
dodawali wypaczając rzeczy, że Suł-
tan na czele swych mężnych Jan-
czarów w kroczy do Moskwy, spali
Moskwę i Petersburg, zrzuci z tronu
Carowę, podzieli między siebie i
Polaków obszerne Państwo Rosyjs-
kie.

Aby dowiedzieć się jak ich nie-
chęć uniżała niepowodzenie Moskwy,
należy opisać co się działo między
wojującymi podczas tej kampanii, i
zdała rzeczy przywieść. Po niedosz-
łym Kongresie w Bucharście Ca-
rowa przyzwyczajona do patrzenia
na swe Wojsko zawsze zwyciężkie-
rozumiała, że przez zwycięstwo nowe
może przemodź upór Sułtana, i na-
kłonić go do kondycyi pokoju przy-
jęcia takich, jakie podawała. Roska-
zała więc Feldmarszałkowi przeyść
za Dunaj, i wszędzie gdzie napad-
nie



nie na Nieprzyjaciół, onych atakować. Feldmarszałek lękał się swą sławę powierzyć przedsięwzięciu hazardownemu; przekładał trudności, że Dunay był w tey okolicy na mile szeroki, że niemożna dostać mostow, że niebezpieczeństwo jest wielkie przeprawiać się na drugą stronę pod ogniem nieprzyjacielskim, dodał i to, że w Romelii nieznaydzie schylenia, i że niepodobna exponować woysko w takich iakie są okolicznościach, owszem obawiać się trzeba, żeby go to nie spotkało co Piotra I. nad Prutem. Nic te przekładania niewikuraty, przyczyny wojenne ustąpić musiały niecierpliwości Carowey. Romanzow był przymuszony za Dunay przeprawić się z 35000. (w Czerwcu) odpędził, i zbił woysko Obserwacyne Tureckie nad brzegiem Dunaju, poszedł ku Sylistryi z przedsięwzięciem iey opanowania. Miasto to leży w padole, nie jest obronne, lecz dwie góry nad nim otaczające były ufortyfikowane
dobrze,

dobrze, Turków na nich trzydzieści tysięcy obozowało, wojsko zaś Wielkiego Wezyra na górze Hemvis gotowe było sukursować. Feldmarszałek Romanzow zbliżając się ku Sylistryi, za pierwszym tzturmem ułożył u siebie ją opanować, podzielił swe wojsko na części, jedną aby utrzymywała baterye dające ognia na nieprzyaciół, drogą do atakowania Miałta ślad gdzie byłobszerniejszy otwór między górami, resztę zaś zostawił nakształt rezerwy, bądź do poparcia ataku, bądź do utrzymania czołmenia się. Turcy z swémi spachami uderzyli na rezerwę i na utrzymujących batterye, a tak w tył weszłych już do Sylistryi ale iednak przymuszeni z swą stratą znaczną cofnąć się. Wielki Wezyr uwiadomiony, posłał z wojska swego korpus znaczne w tył Moskali, aby zaślapiło przeyscie ciasnę, przez ktore trzeba było im przebić się ku Dunaiowi nazad. Gdyby umiał Wielki Wezyr użytkować z

G...oko-



okoliczności, nie tracąc czasu uderzyłby; na aniergardę Romanzowską, i według wszelkiego podobieństwa Moskiewskie woysko przeszło za Dunaj zbiły. Lecz Wyroki inaczej ułożyły. Wielki Wezyr siedział spokojnie w swym obozie, Romanzów zaś dowiedziawszy się, że Turcy w tyle mu zasadzkę uczynili, posłał Jenerała Weissmanna z podjazdem aby nieprzyaciół wyparował z niey: ten Mężny Jenerał po zwawey do niepojęcia utarczce dokazał, lecz i sam utracił życie. Miało już tedy woysko Moskiewskie po tey akcyi ważney łatwość dostania się nad Dunaj, brakowało iednak statków do przewieżenia się razem, musiano więc trzy dni na tey przeprawie strawić, a Turkom nawet do myśli nieprzyszło, aby uderzyli na Moskali czekających powrotu od brzegu do brzegu statków, albo naymniejszą uczynić przeszkodę.

Carowa bardzo była markotna
z tēy



z téy wyprawy; trzeba było wyciągnąć woyska z Ingryi Estonii, Poliki i zmocnić Woysko w Wołoszech, iednak nie utraciła tem serca. Nowé projekta w Petersburgu ułożono, á wykonanié ich na końcu iesieni tegoż roku. Wiedzieć trzeba, iż zwyczaj u Turków iest takowy, że woyska Aziatyckie na początku zimy powracają do domow. Moskale o tem upewnieni, chcieli użytkować z osłabienia Wielkiego Wezyra po odeysciu od niego liczby niemałej. Z rozkazu więc Carowéy Romanzow wysłał rozmaite podiazdzy za Dunay á sam prawie we 20000 okrył Prowincye zagarnione Multany i Wołosz. czyznę. Wysłał Ienerała Ungern, Xiążecia Dołgorukiego i Ienerała Sołtyków, każdego ze trzema tysiącami żołnierzy. Ungern i Dołgoruki uderzyli na Turków i rospędzili, wzięli Serafskiera i kilka armat, mieli orły-nans stamtąd udać się ku Warnie aby opanowali i Maasto i port, przez

G2... który

który z morza czarnego woytku wielkiego Wezyra dosyłano potrzeb. Nieszczęście zdarzyło, że ci dwaj Ienerałowie poróżnili się z sobą. Ungern udał się sam ku Warnie, znalazł miasto obronne, otoczone folsą głęboką napelnioną wodą, garnizon mocny, w porcie fregat dostatkiem Tureckich, z ktorych rażono Moskali. Ungern, zważywszy że niepodobną dobywać tego miasta, zaniechał przedsięwzięcia swego, ale w reytyradzie mocno był nagabany od Turków, utracił armatę i niemają z swoich. Dostał się przecie do Dunaju, a w tem Turcy zabrali magazyn Moskiewski dotey wyprawy opatrzonej, przeto musieli powrócić się przez Dunaj i złączyć się z armią, znużeni zgłodniali, i bardzo zmnieyszeni.


Zdawało się, że fortuna sprzyjająca Moskalom zawsze, tem zmordowana przeszła na przeciwną stronę. dwie wyprawy w Romelii niepowie-
dły

dły się, a właśnie jakby niedosyć na tem było Kozacy Dońscy, i Iazycki poblizcy Orienburga zbuntowali się: na to się náybarżiśey użalając, że Dwór Petersburgski złamał ich przywileie, na regimenta je obracając iak woysko regularne, że 20000 wśpół obywatelów ich wybrano i postano na Turków; i że kray ich ogółacaią tyle ludzi i koni nakazując, czemu wystarczyć niemoga, Nie- iakiś włóczęga stanął na ich czele, przekładaąc że prowadzi z sobą Cara Piotra III, który chce żonę swą z tronu z sadzić a na nim Syna swego Wielkiego Xiażęcia osadzić. Niektóre Prowincye Pobliskie złączyły się z buntownikami, liczba ich coraz zwiększająca się przymusiła Carową zciągnąć ile mogła woyska z Estonii. Ingryi i Polski, aby poskromić buntowników. Ienerał Bibikow pod komendę swą wzięwszy ile mógł spieszo zgromadzić ludzi, lecz przy náywiększej pilności przybył dopiero w Miesiącu



Miesiącu Marcu 1774 do Krolewstwa
Kazanu.

Wszystkie te przypadki, które
zadziwiły Dwór przyzwyczajony do
powodzeń ustawicznych, skłoniły
Imperatorową do zdań spokojniejszy-
szych, miała bowiem przyczynę oba-
wiania się, żeby wielkie rekrutowania
po Prowincyach pobudzające do
szemrania, nieprzywiodły do zbunto-
wania powszechnego Moskali. Doday-
my za przestało powodzić się wojsku
Carowey z Turkami, a tak u Dwo-
rów zadziwienie powodzeniem Mo-
skwy, zmniejszało się. A gdy już
Dwór Petersburgski miał chęć szczerą
pokoju zawarcia. Graf Panin prosił
Grassa Solmsa żeby do Pana Zegelin
Ministra Króla Pruskiego w Stambule
napisał, aby ten niby swoim Imieniem
podał propozycye Kadileşkerowi na
mieyscu Wielkiego Wezyra w nieprzy-
tomności tego interesami Porty zawi-
dującemu, następujące. 1. aby Porta
ustąpiła Kerszu, i Ienikali. 2. aby Krym
rządzo:


 rządzony był od Chaná swego, á do tego ani Moskale ani Turcy niemie-
 szali się. 3. aby żegluga na Morzu
 czarnem wolna była dla okrętów tylko
 Kupieckich o 4. 5. armatach. á zas
 wojenne okręty Moskiewskie do żad-
 nego portu Tureckiego niezbliżały się
 4. żeby Oczakow za Kinburn dostał
 się Moskwie, żeby tak przynáymniéy
 iedno mieyscé obronné z portem miała
 na czarném morzu, za to zaś Moskwa
 powróciła Turkom Bender i te wszyst-
 kie mieysca, które zdobyła.

Aby oszczędzić tkliwość Kata-
 rzyny Carowey, którą wzdrygała się
 podać pierwsze propozycye Nieprzy-
 iaciołom do pokoju, tem chętniey
 Król podiał się ie prześłać do Stam-
 bułu, im bardziey mu zależało widzieć
 skończenie wojny, któraby mogła cią-
 gnąć się przyprowadzić, okropné i
 straszne skutki; atoli to nowe kuszenie
 o spokojność lepiej się nieudało nad
 poprzedzające. Mocarstwa te dwa
 dumne i zawzięte ciężko było przy-
 prowa-



prowadzić do zgody. A w tem umarł Mustafa (1774. w Lutym) który panował w przeciągu wojny teraznieyszey; po nim wstąpił na tron Achmet brat iego. Monarcha ten przeżywszy w więzieniu Seraiu, nie niewiedzący, bardzo słabego umysłu, staranie koło Monarchii poruczył Siostrze swoiey i Wielkiemu Wezyrowi, a tak niepostrzeżono odmiany rządu, z tem wszystkiem te dwa Monarstwa czuiąc potrzebę pokoju, i sprzykrzywszy tylokrotne niedoyscie kongresu, kufili nowego sposobu pojednania się z sobą, odnowione więc negocyowanie między Wielkim Wezyrem i Feldmarszałkiem Romanzowem, ale było zatamowane niezawisłością Krymu i ustąpieniem mieysć, których domagała się Carowa, to negocyowanie wlekło się do miesiąca Czerwca, którego otworzyła się kampania.

Dla uniknienia batalii jeneralney Wezyr obozem rozłożył się na gorach Bulga-

Bulgaryi, wysyłając przeciw Romanzowi mocne podiazy. Ten chcąc poprzeć swej sławy nachyloney przesłęj kampanii w przeysciu za Dunay, znalazł sposob zwrocic oboz Wezyra Wielkiego przez podiazy, i kędy napadł na Turków, tam ich pokonywał; zmocniwszy Romanzow podiazy te., był tak ieden szczęśliwy, że znaczny dowoz żywności dla woyska Tureckiego przejął, czem Wezyr zgłodniały został z swoim woyskiem. Ienerał Kaminkoi przeciał mu komunikacyą z Adrianopolem. Gdyby ten Turek był odważny otworzyłby sobie rzeczoną komunikacyą dobytym pałaszem, zwłaszcza gdy większa połowa tego woyska niemając co iść złupiwszy obóz uszła. Co zawrocilo głowę biednemu Wezyrowi, i rozumiał przymuszonym bydz podpisać propozycye wszystkie od Feldmarszałka Romanzowa podané.

Pokoju tego skutkiem była niezaw-



zawisłość Krymu, uśtąpienie Moskwy, Azofu, kinburnu, lenikali, pozwolili Turcy wolną żeglugę na Helleſponcie, w Propontydzie i na Archipelagu, a za koſzta wojenne poſtąpiła miliona Rublow zapłacić przyrzekli. Te przedugodne punkta chwalebne dla Carowej podpisane 10. Lipca 1774. w Obozie Romanzowa. Wielki Wezyr reſztę wojska ſwego do Adryanopola zaprowadził, i tam z żalu umarł. Powodzenie to Moskwy zanięszczało zostało złuntowaniem ſię Kozaków. Pugaczew herſzt buntowników przywabił do ſiebie lud mieszkający nad Iajk rzeką, aż do Moskwy Szlachta nawet dała ſię zwiezdzić i gdyby ſzczęście ſprzyjało herſztowi, ſtałaby ſię znaczna rewolucya w tem Carſtwie, lecz pokój z Turkami uczyniony preſzkodził. Wojska wyſzłe z Romelii użyte przeciw buntownikowi, obkoczywszy iego ludzi, rozproszyły, przecięły cofnienie, na ſtatek od ſwoich zcrađzony i wydany, ſkazany na Śmierć na iaką zaſłużył.

Pod-

Podczas tego wszystkiego czasu Sejm w Polsce i delegacya zatrudniała się reformowaniem rządu. To co się tykało Rady nieustającej ustanowiono, wyznaczono dla Króla dochodu 1200000, talerów, ina Woyska utrzymanie podatek. Artykuł względem Dyssydentów, który był przyczyną zamieszek na koniec Sejmu odłożono. Wtedy nowa wrzawa wszczęła się w Polsce, narzekał Naród głośno, że Prusy i Austriacy jak mowiono, swym zaborom granic niezakładają. Narzekania te niebyły bez fundamentu, ponieważ Austriacy niemając mapy iakie były wszystkie Polski, doskonały, za jedne dwie rzeki wzięli Sbrucz, i Podhorce, przeto zasięgnęli więcej Kraiu niżeli im było podziałem do zaboruznaczono. Wyrażono bowiem w podzielnym traktacie było, żeby rowny był zabor, i jedna nad drugą zabierająca Potencya więcej nieprzywłaszczała kraiów. Gdy więc Austriya przełamala tę usta-

wę,



wę, Król Pruski tem mniemał bydz i sobie wolno toż uczynić, więc rozciągnął granice zagarnowszy dawne i nowe koryto Noteczy w Pomerellii, którą był obiał. Dwór Petersburgski wszedł w ten interes, i Król Pruski obiecał zwięzić granice swoje, iżeby i Dwór Wiedeński toż uczynił. Polacy dowiedziawszy się o takowey sprzeczce rozumieli że już moment nadarzył się, którego mogą poróżnić trzy między sobą Mocarstwa. Przeto Hetmana Koronnego Branickiego posłali do Petersburga pod pozorem popierania Rzeczypospolitey interesu- a wrzeczy samey żeby zaiątrzyć Carow- a przec w Prusom i Austryi. Branicki ten nie będąc ieszcze Hetmanem zneydował się w Petersburgu razem z Poniatowskim Stolnikiem niżeli ze stał Królem. Posel ten acz niedokazał tego, żeby co się stało, było zniesione, atoli próżność Moskiewską podburzył, przekładając Carowy, że na tem iey sława i honor zawisł, aby
niedo-

niedopuszczała Prusom i Austrii despotycznie rozpościerać się w Polsce: Wystała więc listy upominalne do Króla Pruskiego i Cesarzowej Królowy, aby na złe nieużywali powolności z którą interesom ich sprzyjała. Król z grzecznością odpowiedział na upomnienie przysługując Katarzynie Carowej, aby przypomniała artykuł fundamentalny traktatu zaborowego względem równości zaboru: dodał, iż byle Austriacy sprawiedliwego okryślenia w granicach chcieli się trzymać, on chętnie cofnie się, nie ma bowiem żadnego interesu któregoby niesakryfikował dla zachowania przyjaźni z Carową. Odpowiedź Cesarzowy całe była różną trąciła tego stylem, który ją dyktował, sucha i wyniosła, zamykała w sobie że Austriacy przedsięwzięli trzymać co zagarneli.

Wszystkie okoliczności które opisuję, nieprzeszkadzają obrócić
Oczy

Oczy na resztę Europy, Mocarstwa utrzymuje łańcuch który wiąże razem interesy publiczne, opuszczając więc nienależy żadnego przypadku, chociaż mniej albo więcej wpływa do tego co się dzieje na świecie. Ludwik XV. umarł w Maiu roku tego w krostach. Biskupi przytomni będąc ostatnich momentów życia Jego, pobudzili aby prosił publicznie o przebaczenie swych ułomności. Monarcha ten dobry, lecz niestały, błąd jego że był Królem. Naród Francuski nasyć nigdy niemogący się nowościami, uprzykrzywszy sobie długie panowanie Ludwika XV. po śmierci niektórych go szarpał. Następca niecierpliwie oczekując Korony, po swym Dziadu nastąpił. Ludwik XVI. skoro na tron wszedł wszędzie go wielbiono, Królowanie Jego zostało wiekiem złotym, żaden nienarzekał, przywrócił czas Saturna i Rhei. Takowe były mowy Entuzyazmu. Prawda zaś mówiła że młody Monarcha obrał za swego

swego Mentora Pana Maurepas daw-
 nego Ministra dysgracyowanego od
 Ludwika XV. Wiek podeszły tego
 Ministra niedozwalał spodziewać się
 aby pod jego zarządzaniem Francya
 odzyskała wziętość utraconą. Polity-
 kowania jego musiały okryśłone być
 utrzymywaniem rzeczy w takim
 stanie w jakowym zastał, iak bowiem
 mógł się wdadź w czynności wiel-
 kie? ośmdziesięcioletni starzec
 czyż się miał spodziewać widzieć ich
 koniec. Powinien był pracować koło
 ustanowienia dochodów, ale iakimże
 sposobem? pewnie umniejszać
 wydatków? toby sciągnął na siebie
 nienawiść Panow Kraiu, pewnie wy-
 naydując nowe źródła: ale wszystkie
 sposoby były wyżyte, ten więc rozsąd-
 ny zoltawał sposób, aby bankruto-
 wanie roztropne przenieść nad całko-
 wite i uprzedzić go, obawiał się aby
 do tego nieprzyszło za Ministrowa-
 nia tego, coby wielką uczyniło mu
 plamę. Powrót tego Ministra na swoy
 Rópień



stopień znakmitym był przez przywrócenie dawnego Parlamentu, i że się przyłożył do wygnania Pána Meaupoux, za co był chwalony od Cywilistów, á ganiony od Polityków. Francya wtedy lękała się zatargów między Hiszpanią i Portugalią względem fortocy Sakramentu S. w Ameryce, aby to niebyło przyczyną zerwania pokoju między temi dwoma Mocarstwami: Angliia niemniej obawiała się, ponieważ wysłała swe byłą woyska do Ameryki pod Bolton i do innych Osad, żeby ukromić malkontentów, ktorzy się pokazywali w Prowincyach ukrzywdzeni od rządu Matki Ojczyzny. Gdyby wojna wybuchnęła między Portugalią i Hiszpanią, Król Angielski był obowiązany pomagać Portugallii, co poróżniłoby Angielczyków z Hiszpanią, a ta mszcząc się, mogłaby pomodź Osadom Angielskim, i w niebezpieczeństwo wprowadzić utracenia osad arcyważnych w Ameryce. Zeby więc

Angliia



Angliia wywikłała się, Dwór Londyński pożyłkał Cesarza Marokańskiego, i wymógł na nim, iż wydał wojnę Hiszpanom, czem dał zatrudnienie Dworowi Madryckiemu: podchlebiali tem sobie Angielczykowie, iż zwleką nieprzyacielstwo między Portugalią i Hiszpanią, a tak mieć będą czas do podbicia własne swoje Osady. Tyle więc interesów ważnych nie-
dało zglądać Anglii w interesa Europy.

Wszystkie te zdarzenia sprzyjały Królowi Pruskiemu, Ponieważ Anglikowie i inne Potencye będące w zamiatwaniu myślać raczy o swych interesach, mniéy mieli uwagi na to, co w reszcie Europy działo się. Nieobawiał się więc Król Anglii zazdrości, którą zapewnie wmieszałaby się ku przeszkodzie podziału. Usiłował przeto za wsparciem Dworu Petersburgskiego poróżnienia względem Gdańszczanów ułatwić. Posłowie Pruski i Moskiewski negocjowali z Burmis-
H trzami



trzami i Syndykami tego Miasta, ale bezskutecznie, Mieszczanie bowiem tak byli upoieni jakimś despotyzmem nad handlem, który sobie przywłaszczali nad innemi Miastami nad Wisłą leżącemi, że rozumieli za wielką dla siebie hanbę nąymniejszý bagateli ustąpić. Poseł Moskiewski widząc, że nic niemoże wkorać łagodnością w uzupełnieniu negocyacyi, oświadczył się, że ponieważ niemieli względu na przekładania Carowey, więc ich zastrawie ich samych losowi, i odiechał do Petersburga załatwić sprawę swoiey negocyacyi. Poseł Pruski podobnież powrócił do Berlina. Gdyby deklaracya Moskiewská była żwawszą, Gdańszczanie musieliby przystać. Ale Katarzyna wolała ten cień zostawić, pod nogą swego Alianta, niżeli wyrwać, ponieważ iakiekolwiek zayście Króla Pruskiego z tem Miastem poda przyczynę zakłócenia z Moskwą, jeżeli między dwiema temi Dworami iakowa nastąpi oziębłość. Harmonia między
Caro-



Carową i Cesarzową Królową bardzo się nachylała ku zerwaniu niżeli między Prussami i Moskwą. Trudności Dworu Petersburgskiego względem okryślenia zaboru Austriackiego zaczęły razić powagę Cesarzowej, i gdy umysły rozjątrzały się, nadesłano kopii traktatu podpisanego od Dworu Wiedeńskiego i Stambulskiego datowaną r. 1771. Która chociaż była drukowaną, jednak treść iey kładę. Cesarzowa obowiązuje się (te były wyrazy) nakłonić Moskwę bądź przez negocyacyą, bądź orężem, do przywrócenia zabranych Kraiów Porcie, przeto Sultan zapłaci za pomoc dzieśięć millionów piastrów w nagrodę wojennych wydatków: nadto, ustąpi część Wołoszczyzny, i niektóre Powiaty Multan. Chociaż ten traktat niebył ratyfikowany, jednak Xiążę Kaunitz tey użył zrzeczności, że znaczna summa była wypłacona od Turkow Austrii: nawet po podpisanym traktacie zaborowym nieodstąpił swego planu; samego swego Dworu mając



przed oczyma interes, niebył skrupu-
latem w obieraniu sposobow, dowie-
dziano się, że Poseł Cesarzki Pan
Thugut przytomny kongressom stron
wojujących, psuł ile mógł interesu
Moskiewskie, atoli zęczenie, aby
niemógł być docieczony od Dwor-
ów Petersburgskiego i Berlińskiego.
Postępek takowy Dworu Wiedeń-
skiego, utracenia był przyczyną w
nim zaufania. Katarzyna Carowa i
Król Pruski byli na to czuli. Uznano
w Petersburgu, że Moskwa lubo tyle
wygrała potyczek, tyle zdobywszy
dostała, iednak to wszystko obróciło
się na pożytek Dworu Wiedeńskiego,
który dla tego nakłonił Moskwę do
oddania Multan i Wołoszczyzny Tur-
kom, aby część ich sobie przywła-
szczył, uznano to, że Dwor Wiedeński
blisko Chocimia granice swe rozsze-
rzaiać, za pierwszą Woyną Moskwy
z Turkiem, byłby sędzią wypadów,
ponieważ nowe jego kraie podają
sposob przecięcia Moskałom przez

Dniestr

Dnieſtr od Polſki, z której mogliby mieć żywność. Król Pruſki miał także przyczynę narzekania na Dwór Wi-deński, ponieważ ten Dwór był przyczyną że Moskwa odſtąpiła swych zdobycz, Poſłępek takowy Auſtryi odkrył iey łakomitwo nieokryſłone i wynioſłość, i bydz powinien przeſtrogą dla innych Potencyy, aby ſię miały na oſtrożności od tego Domu w przyſtoſci. Wiadomo, że Ceſarz młody pragnie doſłać Friul Wenecki, ułożył u ſiebie projekt względem Bawaryi opanowania, i Bosnii, niezapomina o Szląsko, Alsacyi i Lotaryngii utracie. Gdy takowych ieſt układow ten młody Monarcha, więc trzeba koniecznie tamować mu rozprzeſtrzeniania ſię. Moskwa chciała, żeby na ſiebie to wszystko wziął Król Pruſki, i abynakształt mężnego woiownika, wyzwał Auſtryą do potyczki. Lecz Turcy mocno obrażeni, lyli w głębokim milczeniu, iakże temu dopomagac, który nienarzeką, niezażala ſię?



się? Moskale wycieńczeni wojną, niemieli ani sposobu, ani woli złączenia się z Krolem, Francya nieoswiedczyła swego zamysłu w tych okolicznościach, Anglija zaś zatrudniona wojną z swemi osadami i niepodobna spodziewać się, żeby w pierwszych latach była zakończona. Te uwagi razem zebrane, Dwór Berliński utrzymały w bezczynności, Król odpisał do Petersburga, że mu nieprzystało byź Don Quichottem Tureckim.

1775. W czasie, w którym zayścia najzwyczajniej były między trzema Dworami, Delegacya w Warszawie wysłała Deputatów do uprosztowania granic z Mocarstwami trzema. Austriacy i Prussacy nieumogli się w niczem zgodzić, nawet o miejsce, które ma służyć za granicę. Xiążę Kaunitz domagał się posrednictwa Moskiewskiego i Pruskiego, ale umysły tych Dworów były bardzo rozstrzone, i nieumogli się nakłonić, a chociaż Cesarzowa i
 Król

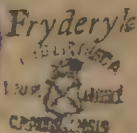
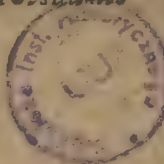
Król Pruski utrzymywali co zagarneli, jednak niemogli od Rzeczypospolitey otrzymać ustąpienia prawnego tych Kraiów.

Z tego wszystkiego com opisał wypada, że Europa nigdy nieieft w ftanie ftatym, i ftokoyności trwałej; wszędzie ogień przysypany popiołem. Na południu Európy można przewidzieć, że wojna domowa Anglii z Osadami będzie powszechną, ieżeli do nięj Francya i Hiszpania przyłącza się. Toż się rozumieć ma względem zaboru Kraiów Polski, że może wzbudzić nowe zami eszki, ieżeli ich Rzeczpospolita nieumocnie. Względem zaś pokoju między Moskwą i Turkiem, kondycye iego uznano w Stambule gwałtownemi, że interes dobra powszechnego, wymagać zdaie się aby zerwać to, do czego potrzeba przymusiła. Rewolucya w Szwecyi zostawiła nasienie nieukontentowania na Polnocy. Atoli náybardzięy,

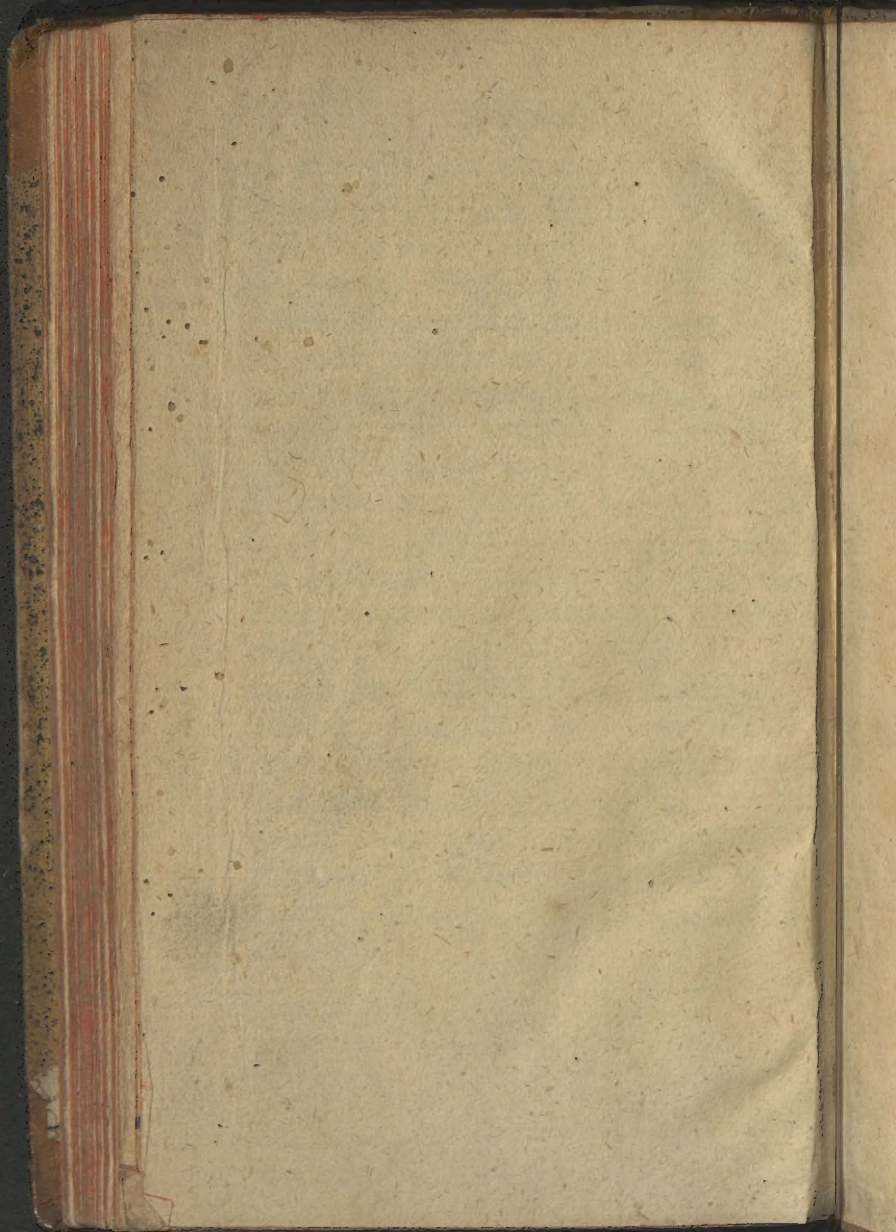


dziey, czegoż się spodziewać nie należy po młodym Cesarzu Wspieranym obrotami Ministra biegłego i zręcznego? Uwagi te wszystkie obowiązują Monarchów rozsądnych, aby się mieli zawsze na ostrożności, byli uzbrojeni, i niepuszczali oka z interesów, które mogłyby zamieszać w momencie, w którym nąymnię się spodziewano. Wartuiac historią zdaie się, że odmiany i rewolucye są prawami wiecznemi natury, wszystko na świecie podlega odmianie, a ztem wszystkim głupi przywiązują się do obiektów ambicyi, i ją ubóstwiają, niechcąc pozbydź oszukania owej czarowniczey latarni, którą bez przesłanianie w oczach ich miga się. Tak to każdy wiek życia ma swe bawidła: Młodych bawidłem jest miłość, dojrzałych ambicya, a strosunek polityki, starych.

Wydrukowano w Potsdamie 1779.



e
a
i
o.
y
li
e.
ac
de
e
-
a
n-
o
a,
y
e-
to
fa:
y-
ui,



Biblioteka Jagiellońska



stdr0015194

Semi-
narium
Histo-
ricum